Nr. 116. Czwartek, 21. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**. **Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 k.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 35 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych, Maksowi Pichlerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby, krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Wincentego Kraińskiego, właściciela dóbr Perespy, na prezesa, i Wincentego Kruszewskiego, właściciela dóbr w Chorobrowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu, oraz Feliksa Sozańskiego, właściciela dóbr w Kornalowicach, na prezesa, i księdza Hermana Kulischa, emerytowanego inspektora szkolnego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Samborze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego, Aloizego Staně, szefem sekcyi, a dyrektora kolei państwowych radcę Dworu, Artura barona Theman Borowiczkę, radcą ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł radcy cesarskiego, dyrektorowi kancelaryi przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Ludwikowi de Fárát Vöresowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Bronisława Sławińskiego, głównym kasyerem kasy dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Pan Namiestnik zamianował wachmistrza 7-go pułku ułanów, Antoniego Czuhajowskiego, kancelistą Namiestnictwa i przeznaczył go do służby w c. k. starostwie w Kołomyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 maja b. r. do l. 52.088 w sprawie przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

(Przegląd polityczny).

Martwota parlamentu austryackiego, która wywołuje w prasie i opinii publicznej — w ostatnich czasach codziennie niemal powtarzające się głosy zdumienia, zniechęcenia i rozczarowania jest skutkiem wielu i rozmaitych przyczyn materyalnych i moralnych, wewnętrznych i zewnętrznych.

Zbadanie pierwszego działu przyczyn wymagałoby osobnego studyum historyczno psychologicznego, które w obec niesłychanej zawiłości materyału, — dostarczonego przez dziwny i wyjątkowy prawie bieg austryackiego życia parlamentarnego, byłoby zadaniem trudnem i mało ponętnem. Wewnętrzne przyczyny dzisiejszego marazmu można bez narażania się na zarzut nieścisłości i ogólnikowości sprowadzić do jednego mianownika: tego, któremu na imię spór czesko-niemiecki. Z przyczyn zewnętrznych pierwszą i najważniejszą jest wpływ i wzajemne na siebie oddziaływanie parlamentów w Wiedniu i Budapeszcie. To oddziaływanie, będące prostą konsekwencyą ustroju państwowego Monarchii, bywa korzystne, ale bywa i szkodliwe. Czasami bywa fatalne. Takiem zaś jest niezawodnie dzisiaj. Zastój na Węgrzech, objawiający się w formach ostrej negacyi powołania parlamentu i praw większości parlamentarnej, w formach, z któremi walka na wiedeńskim gruncie tak niedawno zawieszona, zostawiła świeżą jeszcze pamięć i niezagojone dotąd rany, budzi znowu po tej stronie Litawy echa przeszłości niezupełnie przebrzmiałej i nie niepowrotnej. Rzecz jest tem przykrzejsza, że punktem wyjścia dla owego zastoju w Peszcie jest sprawa, której pomyślne w swoim czasie w Wiedniu rozwiązanie wywołało niemało zadowolenia i niemałe obudziło na przyszłość nadzieje.

Epoka wzajemnych odwiedzin naczelników państw nie skończyła się jeszcze. W świecie politycznym zajmują się już dzisiaj prawdopodobieństwem podróży króla włoskiego do Paryża i rewizyty p. Loubeta w Rzymie. Pierwszą zapowiadają na lipiec, drugą na wrzesień. Czy przy tej sposobności prezydent rzeczypospolitej francuskiej złoży hołd Leonowi XIII., nie jest dotąd pewnem. Rozstrzygnie o tem oczywiście decyzya Watykanu. Wszystkie te projekty są jednak na razie tylko mgłą, która ma tyle właśnie szans rozwiania się w nicość, co widoków przybrania realnych kształtów i treści.

Olbrzymia wędrówka p. Roosevelta po Stanach Zjednoczonych zachowała w każdym kierunku te niezwykłe, kolosalne i nadludzkie niemal wymiary, w jakich objawia się starej Europie amerykańskie życie publiczne. Nie widziano i nie słyszano jeszcze może mowcy tak nieznużonego, tak niewyczerpanego, tak nieczułego na przeciwności przyrody i klimatu. Przypomina się istotnie ów inny, jedyny w historyi wymowy politycznej przykład, dany światu niegdyś przez nadludzką energię wielkiego Gladstone'a, kiedy, jako siedmdziesięcioletni starzec, prowadził nieśmiertelną kampanię w Midlothian i obalał gabinet Beaconsfielda, albo, kiedy w ośmdziesiątym roku życia nawracał oporną Anglię do ukochanego, największego hasła swego życia.

Wysuwana przeciw obecnemu prezydentowi kandydatura demokratyczna p. Clevelanda na przyszłego naczelnika republiki nie ma rzeczywistego podkładu ani w opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, ani, co ważniejsza, we własnej woli rzekomego kandydata. P. Cleveland był już dwa razy prezydentem państwa. Są wszelkie powody do przypuszczenia, że nie ma zamiaru odstępować od prawa, które, nie będąc ustawą pisaną, posiada przecież ogromną potęgę rzeczywistą i nie pozwala, aby trzy razy składano losy rzeczypospolitej w ręce tego samego człowieka. To prawo, uświęcone przykładami Waszyngtona, Jeffersona, Monroego, Jacksona i Granta zgodne jest też z pewnością z przekonaniami i zamiarami p. Clevelanda, który, dopłynąwszy do portu, po żegludze niespokojnej i burzliwej, odbywszy tę żeglugę ku swojej chwale i pożytkowi państwa nie zechce wystawić na igraszkę przeznaczenia swojej aureoli politycznej, interesu swojej partyi, wreszcie interesów kraju. P. Roosevelt utrzyma sie napewne na krześle prezydenta. Jego popularność jest ogromna. Rośnie pod wpływem tych samych czynników, któreby mogły wpłynąć na jej zmniejszenie. Tak stało się niedawno. Gdy miliarderzy są mu nieskończenie wdzięczni za odstąpienie od planów akcyi socyalno ustawodawczej przeciw trustom, opinia publiczna zapisuje równocześnie na jego rachunek i dobro wyrok wydany przez trybunał ósmego okręgu federalnego, zasiadający w Saint-Paul, który potężny zadał cios związkom kapitalistycznym uznając, jako nielegalną, fuzyę dwóch kompanij kolejowych, *Great northern i northern Pacific.*

---

48)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

przez

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Chcąc odwrócić rozmowę z drogi, która zaczynała być ślizgą, podał Heraklides pannie rękę i zaprowadził ją przed komin. Tu gdy spoczęli oboje w krzesłach poręczowych, rzekł:

— Należy się teraz waszej miłości dłuższy wypoczynek po trudach uciążliwej drogi.

— Wypoczynku użyję do sytości, wrócę bowiem do Soczawy tylko razem z waszą dostojnością.

— Ze mną? — rzekł książę zaniepokojony, nie mogąc odgadnąć, co te słowa znaczyły.

— Wrócić sama nie mogę, bo hospodar Aleksander stał się od ucieczki waszej książęcej mości tak podejrzliwy, iż wietrzy wszędzie zdradę, nawet tam, gdzie nikt o niej nie myśli. Był zawsze okrutnikiem, a teraz szaleje ze strachu. Głowy u nas spadają codziennie na szafocie, więzienia są przepełnione, bojarowie drżą o życie, a lud szemrze głośno. Wołosza przysyła mnie do waszej dostojności, abyś ją raczył uwolnić od srogiego tyrana, któremu trwoga odjęła rozum. Znajdzie wasza dostojność w Soczawie i w kraju krocie serc życzliwych, czekających na nowego hospodara, jak na zbawcę. Wybrano mnie na posła, nikt bowiem z bojarów nie miał odwagi wyjechać z Wołoszy, z obawy, aby hospodar nie mścił się na jego rodzinie za śmiałość, białejgłowie zaś łatwiej zmylić czujność szpiegów. Hospodarowi powiedziałam, że udaję się do Wiednia, by przygotować sobie wyprawę do ślubu — uwierzył i pozwolił mi przekroczyć granicę, wrócić jednak bez waszej dostojności nie mam odwagi, gdyż być może, że hospodar posłał za mną szpiegów, którzy śledzą każdy krok waszej książęcej mości.

Bardzo uważnie słuchał Heraklides. Miłą mu była wiadomość, że okrucieństwo Lepusnana toruje mu drogę do tronu.

— Szpiegów hospodara spotkałem i poznałem w Siedmiogrodzie — odezwał się — wiem, że się pięt moich czepiają.

— I w Kezmarku byli, i w Krakowie uszu nadstawiali. Prawdopodobnie włóczą się i tu gdzieś. Zrozumie wasza dostojność, że nie mogę wrócić do Soczawy, gdyż nie mam wcale ochoty oddać głowy pod nóż oprawców hospodarskich.

Zrozumiał to Heraklides bardzo dobrze i był bardzo rad, że bojarówna nie chciała wracać bez niego na Wołoszę dla tego tylko powodu, podejrzewał ją bowiem o inne zamiary. Miał na ustach: szkoda by było tej ładnej głowy! powstrzymał jednak słowa zbyt uprzejme, aby nie zachęcić panny Tormani do mowy swobodniejszej.

— Mam nadzieję, że pojedziemy razem na wiosnę do Soczawy — rzekł.

— Już na wiosnę! — zawołała bojarówna uradowana. — Bojarowie przysyłają przezemnie waszej dostojności trochę pieniędzy na zaciąg żołnierza. Ludzi dostarczyć nie mogą, bo hospodar nie puszcza żadnego męża zdolnego nosić broń, zagranicę, ale niech tylko wasza książęca mość wkroczy zbrojno na Wołoszę, natychmiast opuszczą go wszyscy.

Nagle, zmieniając urzędowy ton posła, który zdaje sprawę ze swojego poselstwa, pochyliła się ku księciu i złożywszy ręce jak do modlitwy, mówiła głosem pieszczotliwym:

— Laurze należy się za daleką, uciążliwą drogę i za dobre wiadomości słówko serdeczne.

Czerwony ogień, płonący na kominie, oblał jej zmysłowo piękną, podniecającą postać falą światła, które zapaliło w brylantach, szmaragdach i rubinach tysiące iskier, przebiegających z miejsca na miejsce, tak, iż zdawało się, że mieni się cała w drżących, błękitnawych blaskach. Z włosów jej wydzielała się woń róży, a z oczu i ust tryskała słodycz miłości.

Była powabna, kusząca, jak grzech, a Heraklides miał lat trzydzieści kilka i gorącą krew grecką w żyłach.

Przez kilka chwil piły jego oczy chciwie ten nęcący obraz wcielonej pokusy — już cisnęło się słowo cieplejsze na jego usta — rozsądek jednak zapanował nad młodością i krwią południową.

Podniósł się szybko i rzekł:

— Waszej miłości należy się po dalekiej drodze posiłek, a następnie spoczynek.

Poczem zbliżył się do drzwi i klasnął na służbę.

Odwrócony plecami, nie widział, jak się bojarówna zerwała gwałtownym ruchem z krzesła, jak się postać jej wyprężyła dumnie, a w oczach jej błysnął taki płomień namiętnego gniewu, że przeraziłby najodważniejszego męża. Niebezpiecznie było obrazić miłość własną kobiety, która miała w źrenicach takie błyskawice gniewu, a w ustach taką zaciętość.

Kiedy się Heraklides znów odwrócił, widział na twarzy bojarówny już tylko bladość niezwykłą. Podawszy jej rękę, przeprowadził ją do sali jadalnej.

Przy stole zachowywała się panna Tormani, mimo sukni jedwabnej i wielkiego mnóstwa bryljantów, jak dziewka z izby czeladnej, która nie widziała nigdy ludzi dobrze wychowanych. Rąk nie umyła, odtrąciwszy ruchem niezręcznym pacholika z miednicą, serwetą nie posługiwała się, brząkała nożem w talerz, służbę wzywała głosem podniesionym, ogryzione kości rzucała na podsadzkę. Jadła szybko połykając z żarłocznością głodnego zwierzęcia całe kawały mięsa.

Spieszyła się, dławił ją bowiem gniew tłumiony. Pożegnawszy księcia, który przypatrywał się jej podczas wieczerzy z boku przez zmrużone powieki, z uśmieszkiem pobłażliwym wykwintnego rycerza, przywykłego do dwornego towarzystwa, oddaliła się do pokojów, przeznaczonych dla niej i dla jej służby niewieściej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 19 b. m.).

Wiedeń, 20 maja. W dalszym toku obrad nad nagłym wnioskiem p. Biankiniego i tow. w sprawie ostatnich wypadków w Chorwacyi, po przemówieniu P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera zabrał głos poseł Dyk i oświadczył, że Młodoczesi z całą sympatyą śledzą przebieg walki Chorwatów o ich prawa i głosować będą za wnioskiem.

P. Žitnik zapewnił Chorwatów o sympatyi Słoweńców i wyraził nadzieję, że mądrość i dobroć Monarchy uspokoi wnet wierny lud chorwacki.

P. Ferri omawiał stosunki w Chorwacyi i protestował żywo przeciw madyaryzowaniu Chorwatów. Na tem dyskusyę zamknięto.

Przemawiali jeszcze Choc po czesku; generalny mowca *pro* Vukovic i wnioskodawca Biankini, poczem przystąpiono do głosowania. Nagłość pierwszej części wniosku odrzucono 101 głosami przeciw 81. Koło polskie, głosując przeciw, nie powstało z miejsc. W głosowaniu nad nagłością drugiej części, wzywającej Rząd, by podał przyczyny, które skłoniły do wytoczenia śledztwa sądowego drukarniom słoweńskim w Lublanie Polacy powstali, głosując za.

Wiceprezydent Kaiser tymczasem, nie zauważywszy tego, ogłosił i drugą część za odrzuconą, gdy w istocie było przeciwnie. W skutek tego powstała ogromna wrzawa na ławach słoweńskich i czeskich, posłowie bili o pulpity, wołając do wiceprezydenta „Abzug“.

Wśród wrzawy zabrał głos wiceprezes Kaiser, zaznaczając, że w skutek niedopatrzenia mylnie ogłosił wynik głosowania. — Wiceprezes kazał stwierdzić ilość głosów. — Nagłość drugiej części wniosku uchwalono.

Z kolei przyjęto meritum wniosku i przystąpiono do dyskusyi ogólnej nad przedłożeniem o spoczynku niedzielnym w przemyśle.

P. Ellenbogen wskazuje na to, że to, co przez przedłożenie rządowe ma być unormowane, faktycznie istnieje już od lat ośmiu. Z drugiej strony projekt nowej ustawy oznacza krok wstecz i wcale nie dąży do polepszenia teraźniejszych stosunków. Polepszenie nastąpiłoby wówczas, gdyby w ustawie zamieszczono postanowienie, że pozwolenie na pracę niedzielną ma być udzielane po przesłuchaniu wydziału Stowarzyszeń pomocników. Mowca oświadcza się za zupełnym odpoczynkiem niedzielnym dla pomocników. Dalej zajmuje się obszernie stanowiskiem poszczególnych stronnictw w obec odpoczynku niedzielnego i zwraca się przedewszystkiem przeciw niemieckiej partyi ludowej i stronnictwu chrześciańsko-społecznemu, które swoim członkom pozostawiły wolność głosowania. Podczas tego przemówienia przyszło do gwałtownych scen między mowcą a posłami Steinem i Malikiem, oraz p. Elderuhem Z obu stron padały obelgi.

P. Wilhelm woła: Między petycyami przeciw odpoczynkowi niedzielnemu znajduje się 180 petycyj żydów galicyjskich. — O tem pan nie wspomniałeś. Cała Galicya i Bukowina wniosły petycye przeciw odpoczynkowi niedzielnemu.

P. Ellenbogen: My oczywiście jesteśmy przeciw tym petycyom.

P. Wilhelm: Czemu pan tego nie powiedziałeś?

Pos. Ellenbogen: Byłoby dzieciństwem o tem jeszcze mówić, wszyscy wiedzą, że jesteśmy przeciw tym petycyom.

P. Stein: Czy także przeciw petycyom żydów polskich?

P. Ellenbogen: Tak jest, także przeciw żydom polskim.

Przewodniczący dzwoni i wzywa do spokoju, wrzawa atoli trwa dalej.

Pos. Eldersch zwrócony do Steina woła: Czemu pan nie chcesz zgodzić się na to, aby wydano cię sądowi. Jesteś oszustem, przed sądem nie mówiłeś prawdy!

P. Stein do Eldersch a: Ja z takiem bydlęciem nie mam nic do mówienia.

Przewodniczący dzwoni i wzywa do spokoju.

P. Ellenbogen: Panie prezydencie, pozwól pan, niech się Stein wykrzyczy. Im dłużej mówi, tem wyraźniej widać co to za ulicznik.

W końcu pos. Ellenbogen kończy swe przemówienie postanowieniem rezolucyi o zaprowadzenie odpoczynku niedzielnego w trafikach i prosi Izbę, aby odrzuciła wszystkie wnioski przeciw odpoczynkowi niedzielnemu i głosowała za zupełnym odpoczynkiem niedzielnym. (Oklaski na ławach socyalistów).

Na tem dyskusyę przerwano i przewodniczący zamknął posiedzenie.

Następne w piątek.

Z komisyi i klubów parlamentarnych

(Telefonem).

Wiedeń, 20 maja. Komisya socyalno-polityczna przyjęła §§. 16—17 projektu o zaopatrzeniu pensyjnem urzędników prywatnych, bez zmiany. §. 18 przyznający prawnie legitymowanym dzieciom pretensyę do dodatku na wychowanie rozszerzono także na dzieci nieprawego pochodzenia po matce. §§. 19—21 uchwalono bez zmiany.

Komisya ugodowa przyjęła wczoraj bez zmiany art. 14 Związku handlowo-cłowego. W dyskusyi Prezydent Ministrów dr. Koerber omawiał sprawę tz. „klauzuli lojalności“, zaznaczył, że posiada ona wyłącznie charakter deklaracyjny, i dowodzi zamiaru Rządów co do respektowania wzajemnych praw i zobowiązań. Nie wynika z tego, żeby zawarty w klauzuli protokół końcowy, podpisany 11 stycznia b. r. nie miał być przedstawiony do parlamentarnego traktowania. W sprawie papierów wartościowych podniósł Minister, że jest wprost niemożliwem, aby pojęcie jednolitego obszaru cłowego pozwalało na wolny obrót wszelkich produktów i towarów, a tylko co do papierów wartościowych miało wprowadzać ograniczenie.

Komisya cłowa wybrała wczoraj trzecim swoim przewodniczącym Karola hr. Zedwitza. Po referacie p. Kolischera przyjęto bez zmiany tytuł: wyroby tokarskie, gumowe, szczotkarskie i t. d., następnie po referacie tego samego posła przy tytule „wyroby papierowe“ odroczono uchwałę co do pozycyi: celuloza, papier fotograficzny i tapety, a resztę pozycyi przyjęto bez zmiany. Przyjęto też rezolucyę p. Kolischera w sprawie popierania eksportu papieru krajowego przez zniżenie taryf kolejowych i okrętowych. Dalej przyjęto tytuł: towary drewniane (ref. Kolischer). Przy klasie: wywóz, p. Pachinger domagał się, aby Rząd upoważniono ewentualnie do ustanowienia nowego cła eksportowego dla okrąglaków.

Na tem obrady przerwano do dziś.

Komisya przemysłowa załatwiła wczoraj ustawę przeciw opilstwu. Referentem dla plenum Izby wybrano p. Stojana.

Klub włoski uchwalił wnieść na następnem posiedzeniu Izby deputowanych interpelacyę w sprawie ostatnich zajść w Insbruku i domagać się przeniesienia równoległych kursów uniwersyteckich włoskich w Insbruku do innej miejscowości, w którejby był założony osobny uniwersytet włoski.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 maja.

(Uroczystość 3 maja. — Balon i automobil. — Z sezonu wiosennego).

(i) Po raz pierwszy kolonia polska w Wiedniu obchodziła wczoraj uroczystość 3 maja wieczorkiem urządzonym wspólnie przez wszystkie narodowe stowarzyszenia polskie w stolicy Monarchii. Obchód taki, który zespoliłby przedstawicieli wszystkich zawodów i wszystkich klas tutejszej ludności polskiej, połączony z pamiątką wiekopomnego aktu historycznego, mógłby i powinienby mieć znaczenie doniosłe: chociaż jednak komitet, urządzający wczorajszą uroczystość, przygotował ją bardzo troskliwie, publiczność polska nie dopisała i nie zebrała się wczoraj tak licznie, jakby tego sobie życzyć wypadało. W znacznej mierze przyczyną tego jest, że zapóźno zabrano się do urządzenia obchodu, tak, że na 3 maja sali już dostać nie było można, a niedziela majowa w Wiedniu ma swoje prawa, zwłaszcza, gdy zdarzy się tak piękny dzień jak to w chłodnym tegorocznym maju „przypadkowo“ wczoraj miało miejsce. Należałoby może na przyszłość pomyśleć także o tem, aby na tego rodzaju obchody umożliwiono niezamożnym kołom tutejszej ludności polskiej wstęp przez oznaczenie popularnych cen biletów wejścia. Z doświadczeń tegorocznych komitet skorzysta niewątpliwie na przyszłość.

Sam obchód powiódł się w zupełności. Zagaił go podniosłą przemową JE. Wojciech hr. Dieduszycki na temat Konstytucyi r. 1791. W kilku silnych zdaniach skreślił mowca ówczesny stan polityczny i duchowy Polski, oraz na tle jego doniosłość chwilową i zasadniczą wiekową aktu ogłoszenia konstytucyi. Następnie rozsnuł mowca szereg pięknych myśli na temat obowiązków, jakie Konstytucya 3 maja włożyła na społeczność polską, pomimo rozwoju wypadków historycznych, i jakie ciężą na tej społeczności także dzisiaj, zwłaszcza, gdy wypadnie Polakom — jak n. p. słuchaczom — żyć na obczyźnie. Nacisk położył hr. Dieduszycki na obowiązek żyjących na obczyźnie rodziców polskich wychowywania dzieci po polsku i w polskim duchu. Gorące oklaski przerywały piękne przemówienie i powtórzyły się przy końcu.

Nastąpiły produkcye muzyczne i chóralne. Dzielny chór akademików polskich w Wiedniu odśpiewał Al. Orłowskiego „Stepy akermańskie“ (do słów Mickiewicza); pan Bolesław Brzozowski dał się poznać jako obdarzony pięknym i silnym głosem, wiele zapowiadający barytonista (odśpiewał przy akompaniamencie pani Frank, Moniuszki „Treny Kochanowskiego“ i „Pieśń wojenną“ do słów Mickiewicza, oraz nad program aryę Toreadora z „Carmeny“); pani Helena Stwiertnia, małżonka posła, wygłosiła z doskonałą deklamacyą i dobrem zrozumieniem utwór St. Grudzińskiego „Do Polek“ a nadprogramowo „Przed sądem“ Konopnickiej. Wreszcie znana zaszczytnie dwójka artystów-muzyków, p. Marceli Tyberg (skrzypek) i pani Wanda Tybergowa (pianistka) wykonali z wirtuozostwem szereg utworów. Mianowicie pani Tybergowa w towarzystwie drugiego fortepianu (pan W. Sommer) odegrała trudny a tak piękny „Koncert A-moll“ J. I. Paderewskiego (Allegro i Krakowiak); p. Marceli Tyberg zaś przy akompaniamencie swej żony wykonał Vieutempsa „Baladę i polonez“, oraz „Dudziarza“ Wieniawskiego. Wszystkich wykonawców darzono hucznymi oklaskami, paniom ofiarowano kwiaty.

Na zakończenie przemówił jeszcze poseł dr. Ignacy Petelenz, dając syntezę obchodu i znaczenie uroczystości. Mowca, którego żywo oklaskiwano rozwinął poglądy na rozwój idei politycznej i pracy narodowej w najbliższej przeszłości i w dobie obecnej, aby

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„UCIECZKA“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

— Spóźniłam się już... — Ozwała się pierwsza Helena po tem wzajemnem milczącem badaniu... — Dzieci czekają na mnie...

— Dzieci?

— Mam dwoje... Śliczne dzieciaki!

Rzuciła ręką w kierunku czerwonego światła, które umykało:

— Ach, mój Boże, tramway mój odjechał!

— Czy pani tak spieszno? — spytał Dorsy.

— A tak... Zresztą nie bardzo. Dopiero siódma. Jemy obiad dopiero o pół do ósmej. Pójdę piechotą. Czy zechcesz mi pan towarzyszyć...

Był na to już przedtem zdecydowany, ale spytał:

— Czy daleko stąd?...

Nie śmiał powiedzieć: Heleno, nie chciał mówić pani.

— Mieszkam na avenue Victor-Hugo. koło Saint-Honoré d'Eylau...

Poszli w milczeniu przez Pola Elizejskie. Ona zaczęła żartować z tego milczenia.

— Po długiem niewidzeniu, niema się sobie nic do powiedzenia... Nieprawdaż?

Dorsy rzekł poważnie:

— Obliczam...

— A, prawda! zamierzałeś pan zawsze zostać inżynierem. Czy się powiodło?

— Tak, — odrzekł machinalnie, jakby nie czując ironii w jej słowach. — Obliczenie skończyłem. Ośm lat minęło, odkąd nie widzieliśmy się...

— To dawno... Proszę mi podać ramię... Boję się tych samochodów, które pędzą jak widma...

Groźny wehikuł już przepędził. On czuł wszakże, że ręka jej drżała i przypomniał sobie, że Helena młodziutką dziewczynką była zawsze trwożliwą, chociaż usposobienie to usiłowała ukryć pod pozorem zuchwałej tężyzny, a czyniła to tak zręcznie, że mogła złudzić tych, którzy ją mniej znali.

Ochłonąwszy, spytała:

— I cóż się z panem działo, przez te ośm lat?...

Wchodzili w ulicę Victor-Hugo... On opowiadał jej z zapałem swoje walki i trudy w zapasach z przyrodą, — kreślił krajobraz Nowej Anglii, opisywał piękności Kanady, Quebeku, wspaniałość przestrzeni stepowej, rozciągającej się od jeziora Winnipeg do Gór Skalistych i tychże Gór wznoszących się murem pomiędzy dwoma Oceanami. Tam, życie jego było życiem człowieka wolnego i śmiałego. Oczy Heleny spochmurniały nieco.

— Byłeś szczęśliwy... — szepnęła.

— Tak. Na los się nie skarżę...

I opowiedział jej dalej dzieje swoich zaręczyn w ubiegłym roku, podczas pobytu w Montreal.

Wyraz pięknych czarnych oczu stał się jeszcze bardziej ponurym.

— A pani? — zapytał Dorsy, skończywszy swoją opowieść — a ty, Heleno, czy jesteś szczęśliwą?

Nazwał ją teraz po imieniu bez wahania. Ośmieliło go i rozpogodziło jego własne opowiadanie.

Ona pospieszyła z odpowiedzią:

— Tak, jestem szczęśliwą... nawet bardzo szczęśliwą...

— Mieszkacie w Paryżu?

— W Paryżu w zimie, a w lecie w Aix-les-Bains... To miło... nieprawdaż?

— Cieszę się niezmiernie... cieszę się z naszego spotkania... Bardzo się cieszę...

Na tem wyznaniu wzajemnego zadowolenia zamilkli, — jakby to szczęście, którem się chełpili, zmieszało ich. Ona przerwała pierwsza dłużej trwające milczenie, mówiąc bezmyślnie:

— Pozimniało wieczorem....

Dorsy, przywykły do zimnego klimatu Kanady, szedł w rozpiętym paltocie, ale potwierdził jej uwagę:

— Tak. Mróz bierze. Będzie jutro ślizgawka w lasku Bulońskim.

I nagle, zwracając się znów do przeszłości, dorzucił:

— Czy pamiętasz, Heleno, nasze ślizgawki, w Bourget, obok jeziora, na zamarzłych moczarach?

— O, pamiętam!... — odrzekła, patrząc przed siebie, jakby ku wybiegającym ku niej wspomnieniom.

— Gdy zmrok zapadał, błękitnawe odblaski migotały na lodzie, niby porozrzucane kwiaty....

— A śnieg na górach przybierał czerwonawą barwę....

— Lubiłem ślizgać się z tobą....

— Podtrzymywałeś mnie zawsze.

— Teraz ślizgam się jeszcze lepiej...

— Co do mnie, nie ślizgam się już wcale.

— Lubiłem także tańczyć z tobą. U Mervalów, czy pamiętasz?

— Przestałam tańczyć — odrzekła poważnie.

On zamilkł z tem uczuciem, że mówił niewłaściwym tonem o niewłaściwych rzeczach. Spoglądał kornie na panią Meilleraie, jakby ją chciał przeprosić. Doszli już do placu Victor-Hugo.

— Tutaj się rozstajemy — rzekła. — Żegnam pana....

To żegnam pana uczyniło na nim wrażenie otrzymanego klapsa po palcach. Zmieszany, spytał:

— Czy zobaczymy się jeszcze, Heleno.... pani?

— Przyjmuję w poniedziałki.

— Zatem przyjdę innego dnia... Jestem dziki.... boję się ludzi....

— Innego dnia nie będę w domu....

Westchnął.

— Traktujesz mnie jak obcego....

— Czyż się pan nim nie stałeś?

— Zdawało mi się przed chwilą, że mam o lat ośm mniej....

— I mnie się tak zdało przez krótką chwilę.... To było wcale niepotrzebne....

— Pragnę cię jeszcze zobaczyć....

— A po co?... Bądź zdrów.... Franciszku....

Ujęła go za rękę której on wcale nie podawał, i oddaliła się, pełna wdzięku w swych miękkich ruchach. A on nagle, zamiast iść za nią, począł myśleć o ubiegłej przeszłości.

— Niegdyś, gdy się odwracałem aby ją widzieć odchodzącą, szła tym samym krokiem. Suknia jej dotyka ziemi. Zdawałoby się, że ona stóp nie ma wcale.... że płynie.... Na ślizgawce w Bourget, przypinałem jej zawsze łyżwy.... Ma stopy niezwykle malutkie. Kanadyjskie kobiety mają olbrzymie stopy, na których opierają się silnie....

Helena już zniknęła, a on ją miał ciągle przed oczyma.

— Ale, prawda nie powiedziała mi swego adresu!... — przemówił głośno.

I poleciał pędem za nią. Biegł chodnikiem, potrącając przechodniów. Szukał jej oczyma w dali, a nie spostrzegając, zatrzymał się.

— Pewnie ją minąłem....

Wracał zwolna napowrót, śledząc pilnie, zaglądając niegrzecznie w twarz kobietom, które mijał. A w miarę jak tracił nadzieję odnalezienia jej, coraz większy smutek ogarniał serce tego dzielnego i pracowitego młodzieńca, który w swem życiu, pełnem przygód i wysiłków, mało poświęcał czasu sentymentalnym uczuciom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyciągnąć ztąd wskazówki co do dalszego pochodu narodowej pracy. W szczególności zwrócił się mowca do młodzieży i wskazał, jakie pod powyższym względem ciężą obowiązki na niej, która ma objąć po dzisiejszej generacyi dalszą pracę.

Po uroczystości odbyła się pod przewodnictwem posła Petelenza wieczornica, w czasie której zabierało głos wielu mówców, przemawiając na temat aktualnych kwestyj. Odczytano także nadeszłe telegramy, między innemi od chłopów z Odrzykonia, Jasła i Krosna, zwiedzających w tym dniu Kraków i Wawel.

Żywe zainteresowanie wywołują w Wiedniu zainicyowane przez Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora wyścigi balonów z automobilami. Jego Ces. Wysokość zamiłowany aeronauta, pracuje gorliwie nad tem, aby użytek balonów zastosować do celów wojskowych. Obecne próby mają na celu doświadczenia, czy i o ile automobile mają się stać niebezpiecznymi współzawodnikami balonów wojskowych. Naturalnie nie chodzi tu o współzawodnictwo w przestworach powietrznych, — lecz wszak i balon, aby mógł spełnić swą misyę, musi opuścić się na ziemię; i oto wtedy, śledzące bieg jego automobilowe powozy i bicykle mogą stać się groźnymi dla napowietrznych podróżników: zanim zdołają oni wylądować i zabezpieczyć balon, już ich dopadną i ubezwładnią. Przy dotychczasowych próbach brano za podstawę doświadczeń taką supozycyę: Wiedeń jest twierdzą a oblegający ją nieprzyjaciel otrzymał wiadomość, iż z twierdzy ma wznieść się balon wojskowy, aby zanieść wskazówki znajdującej się po za linią nieprzyjacielską własnej armii. To też ze wszystkich stron Wiednia, za rogatkami, na gościńcach i drogach, oczekują cykliści uzbrojeni w motorowe koła, na wzlot balonu: gdy z ich strony wzniesie się w górę i podąży dalej, oni będą go gonić a skoro dopadną go najpóźniej w kwadrans po wylądowaniu, balon tem samem wzięty jest w niewolę; po upływie kwadransu balon mógłby już być zwinięty i zabezpieczony. Przed dwoma tygodniami sterował balonem sam Arcyksiążę i uszedł pogoni; najpierwsi cykliści dogonili go po upływie kwadransu a nadto balon wylądował na wyspie wśród Dunaju, tak, że nie mogli marzyć o tem, aby się prędko do niego dostać. Ostatniej niedzieli prowadził balon porucznik Korwin z drugim towarzyszem a prócz licznej rzeszy cyklistów goniły go dwa powozy automobilowe, o szybkości 60 klm. na godzinę; w jednym z nich znajdował się Arcyksiążę. Balon i tym razem wymknął się pogoni, a wprawdzie automobil Najd. Arcyksięcia zdołał się zbliżyć do miejsca wylądowania, to jednak pogoń nic nie mogła zdziałać, gdyż balon zręcznie skierowano na drugi brzeg Dunaju, pogoń zaś, ponieważ mostu nie było w pobliżu, nie zdołała się przeprawić na brzeg drugi. Kiedy prom, przy najbliższym przewozie, po godzinie oczekiwania sprowadzono na tę stronę Dunaju, przyjechali na nim także obaj aeronauci z balonem. Z cyklistów żaden balonu nie dopędził, nie zdołał się nawet zbliżyć. Tak więc dotychczas balon pozostał zawsze górą.

Pomimo chłodnej pory, Wiedeń zaczyna bawić się w letnie festyny. W najbliższych dniach odbędą się wielkie ogrodowe uroczystości w parku księcia Schwarzenberga i w Belwederze, połączone z festynami na cel dobroczynny, dalej wyścigi, wystawa kwiatów i t. d. Co wieczora gromadzą się tłumy w dawnej Wenecyi, obecnie „zaczarowanem mieście elektrycznem" Gabora Steinera. Efekty niezwykle obfitego oświetlenia elektrycznego są w istocie wspaniałe. A przytem oświetleniu krążą wśród fantastycznych kiosków z restauracyami i rozmaitemi dziwami tłumy żądnych wrażeń pań i panów,— rozlegają się dźwięki muzyk, — na otwartych scenach odbywają się przedstawienia rozmaitych widowisk. Życie nocne, gorączkowe, namiętne — mimo wilgoci Prateru i chłodów majowych, mroźnych nocy.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 20 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w toku dalszej dyskusyi nad sprawą wyboru deputacyi kwotowej, poseł Varady zwrócił się z zapytaniem do prezydenta, jaki przebieg miało jego przyjęcie u Najj. Pana. Hr. Apponyi bardzo stanowczo oświadczył, iż sprawa ta nie stoi w związku z porządkiem dziennym i wyraził nadzieję, że dep. Varady usłucha upomnienia i nie będzie dalej omawiał tej sprawy. Dep. Varady zastosował się do życzenia przewodniczącego. Mimo to opozycya zaczęła hałasować. Przez kilka chwil padały ostre wyrazy, hr. Apponyi'emu udało się jednak burzę załagodzić, poczem przemawiało do porządku dziennego kilku posłów opozycyjnych.

* * *

Budapeszt, 20 maja. Tutejsza Izba handlowa uchwaliła wczoraj rezolucyę przeciw obstrukcyi w sejmie, motywowując ją tem, że w Austryi stronnictwa zaniechały walki politycznej, aby całą siłą zająć się sytuacyą ekonomiczną, przyczem chodzi o atak na węgierskie interesy ekonomiczne. Wezwano też wszystkie węgierskie Izby handlowe, by wystosowały podobne petycye do sejmu.

Rozruchy w Chorwacyi.

(Telegramy.)

Zagrzeb, 20 maja. Wczoraj wieczorem aresztowano pewnego wieśniaka chorwackiego, który z budynku kolejowego usunąć chciał napis węgierski.

Zagrzeb, 20 maja. W miejscowości Gradszyn przyszło wczoraj do ostrego starcia między chłopami chorwackimi a żandarmeryą. Żandarmi zrobili użytek z broni. Dwóch chłopów raniono. Celem zaprowadzenia porządku zawezwano kawaleryę.

Z pod berła carskiego.

(Sprawa wyższego zakładu naukowego na Litwie. — Projekt instytucyi starostów robotniczych).

W sprawie projektu wyższego zakładu naukowego na Litwie, *Nowoje Wremia* pisze:

„Z chwilą, gdy *Wil. Wiestnik*, na mocy źródłowych informacyj, obalił pogłoskę o projekcie założenia Uniwersytetu w Mohylowie temat ten, zdaje się, jest wyczerpany. Tymczasem gazety wileńskie, mohylowska i witebska, nie przestają polemizować w tej sprawie zarówno między sobą, jak i z dziennikami petersburskimi. Spór tyczy się głównie podziału ofiar ze strony rządu i społeczeństw miejscowych. Wileńskie Towarzystwo rolnicze wespół z gronem ziemian z kraju zachodniego oświadczyło się w swoim czasie z rozległą pomocą materyalną dla tej doniosłej sprawy. Mowa była wówczas o Politechnice, zdaje się jednak, że czy ma powstać Politechnika czy Uniwersytet — to nie zmieni zamiaru ofiarności ogółu miejscowego. Niestety jednak, wszystko to są tylko zamiary, słowa, obietnice, a dowodów pozytywnych nie widać. Cukrownicy w Kijowie i Polacy w Warszawie na założenie swoich Politechnik ogłosili składki publiczne i zebrali po milionie rubli, co odrazu umożliwiło powstanie obu instytutów. W ten sam sposób, choć w mniejszym zakresie, postąpiono w Ekaterynosławiu. To też — kończy *Nowoje Wremia* - jeśliby w Wilnie, Mińsku lub Witebsku zebrano drogą składek znaczniejszą sumę na założenie wyższego zakładu naukowego, nikomuby nie przyszło do głowy kłócić się o pierwszeństwo miast i wyższy zakład naukowy byłby założony. Poważne i realne projekty nie mogą błąkać się wiecznie w sferze zamiarów".

Do rady państwa wniesiono projekt ustawy o ustanowieniu w fabrykach starostów robotników, którzyby pośredniczyli w stosunkach pomiędzy robotnikami a zarządem fabryki i władzami. Starostów mają wybierać robotnicy. Za zezwoleniem inspektora fabrycznego komisye fabryczne mogą zmusić zarządy fabryk do ustanawiania starostów nawet gdyby fabryki tego nie chciały.

Walka przeciw zakonom we Francyi.

(Telegramy).

Paryż, 20 maja. Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie francuskiej Izby deputowanych. Prezydent gabinetu p. Combes domagał się, aby Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad interpelacyą w sprawie polityki rządu co do kongregacyj. (Oklaski na lewicy). — Dep. Binder interpelował o motywy, jakie skłaniają rząd do usunięcia prefekta policyi p. Lépinea, a mianowanie w jego miejsce, Edwarda Combesa, syna przemiera. — P. Combes protestuje przeciw insynuacyom, zawartym w tej interpelacyi i powiada, że jest ona tak samo nieuzasadniona, jak owe pogłoski o milionie, którego miano żądać od Kartuzów za wyjednanie im prawa pozostania we Francyi. Oświadcza, iż nie zrobi interpelantowi tego zaszczytu, by poszedł z nim przed przysięgłych. Chciano na nim i na jego synu dopuścić się zbrodni wymuszenia. Wnosi, aby Izba przystąpiła do dyskusyi nad interpelacyą Bindera po załatwieniu wszystkich innych interpelacyj.

Izba przystąpiła do dyskusyi nad interpelacyą w sprawie polityki rządu co do kongregacyj.

Dep. ks. Gayraud protestuje przeciw polityce kościelnej rządu, którą nazywa brutalną i naruszającą postanowienia konkordatu. Rząd wywiera niesłychany nacisk i gnębi religijne uczucia urzędników. Mowca zapytuje prezydenta ministrów, czy przygotowuje rozdział państwa od Kościoła i własną religię? — Dep. Reille protestuje przeciw zamykaniu kaplic i oświadcza, że katolicy podejmą walkę, jeżeli im ona będzie narzucona. — Dep. Mané krytykuje sposób, w jaki biskupi odpowiedzieli na okólnik Combesa, zarządzający zamknięcie kaplic i zakazujący dawnym członkom kongregacyi wygłaszania kazań. Wykazuje, że byłoby w czasie zastanowić się nad kwestyą rozdziału państwa od Kościoła. — Dep. Habbard przemawia w tym samym duchu i zapewnia, że republikanie pragną zupełnej wolności sumienia. Proponuje porządek dzienny z wezwaniem do rządu, by wypowiedział konkordat. — Dep. Ramel zwraca się w ostrych słowach przeciw postępowaniu względem katolików i wzywa ich do obrony.

Dalszy ciąg obrad dziś.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

(Telegramy.)

Konstantynopol, 20 maja. Z różnych oznak wynika, że kierownictwo komitetu macedońskiego zawiodło się w swych nadzie-

---

Jan Gall.

Święto pieśni, jak pięknie nazwano dzisiejszą uroczystość w „Filharmonii", zgromadzi wszystkich, którym przystępną jest mowa dźwięków, którzy ukochali sztukę i u jasnych jej krynic czerpią natchnienie i polot, wrażenia lub ukojenia. A w pośrodku nich wszystkich stanie postać tak sympatyczna, znana wszystkim i przez wszystkich ukochana, jak niewielu tylko artystów w Polsce.

Jan Gall święci uroczystość srebrnych godów z pieśnią. Bo wyłączną, jedyną formą, której poświęcił piękny swój talent, całą swą wiedzę i pracę życia, jest pieśń. Czarodziejka jakaś złotowłosa zanuciła mu ją snać przy kolebce, że rozbrzmiała już w duszy chłopca, usidliła młodzieńca tysiącem swych wdzięków i dziś więzi go, męża dojrzałego, w rozkosznym splocie czystych swych ramion. Pieśń była mu gwiazdą przewodnią, była mu wyznaniem i modlitwą, treścią życia i jego celem.

Pieśń — to poezya. Nie cała to prawda i nie wszystka, ale najprostsza, najserdeczniejsza i kto wie, czy nie najtreściwsza. *Böse Menschen haben keine Lieder.* To też ukochał ją nadewszystko ten człowiek o przedwcześnie pobielałym włosie, ale gorącej fantazyi młodzieńca i gołębiem sercu dziecka, w którego duszy zawsze jeszcze mieszka wiosna, młoda, wonna, o cudnem licu różanem „jak malina".

Życiorys Jana Galla, gdybym go tu chciał opowiedzieć, nie byłby również niczem innem, jak ciągłą parafrazą tego jednego tematu, tej miłości dla pieśni, którą ukochał tak gorąco, ale która wzajemnie też umiłowała go jak kochanka, oddając mu najszczersze i najpiękniejsze swe tony. Jeżeli obejmuje dyrekcyę jakiegoś towarzystwa, to jest niem, z jedynym krótkim wyjątkiem dyrygentury lwowskiego Towarzystwa muzycznego, zawsze Towarzystwo śpiewackie; jeżeli rozwija działalność pedagogiczną, to przedewszystkiem jako nauczyciel śpiewu, a każde dzieło, które wychodzi z pod jego pióra, jest pieśnią w najrozmaitszych jej formach, pieśnią solową, duetem, tercetem, chórem lub zespołem tego wszystkiego. W częstych swych wędrówkach artystycznych podąża prawie zawsze do Włoch, tej krainy, rozśpiewanej całej dźwiękiem pieśni, tam płynąc nieraz milami całemi w samotnej łódce wzdłuż wybrzeży morskich, podsłuchuje pieśń drżącą na ustach rybaka, tam, aż na dół po Sycylię chwyta ją taką, jak żyje wśród ludu, tam wreszcie studyuje u sławnego Lampertiego metodę śpiewu. Nic nie ciągnie go tak, jak ten kraj, w którym uosobił się kult melodyi, tej melodyi, której staje się sam bałwochwalczym prawie wyznawcą. Uznaje i gorąco odczuwa każdy postęp w sztuce, podziwia potęgę nowych środków i godzi się na nowe cele, ale z tem jednem zastrzeżeniem, żeby wszystko to zostawało w służbie melodyi, która pozostać musi pierwszą i najwyższą. Nie zapomnę nigdy, jak raz po gorącej dyskusyi na temat nowych kierunków w sztuce, powiedział mi z tem drżeniem w głosie, które znamionuje prawdę wybuchającą z całej głębi duszy: „Widzisz, na wszystko się godzę, ale gdyby mi powiedziano, że zniknąć ma melodya a z nią i ta czystość harmonii, która jedynie stanowić może oprawę pięknej melodyi, wtedy, ale tylko wtedy, powiedziałbym, żem żył nadaremno, że wiara moja była pogaństwem, a miłość całego mojego życia tylko grzechem".

Po ukończeniu studyów kompozytorskich w Wiedniu i Monachium, po dalszem kształceniu się w Weimarze i Lipsku, osiada Gall na chwilę w tem ostatniem mieście i tam wydaje pierwszy zeszyt swych pieśni, którym w lot zdobywa sobie popularność. Jak niejednokrotnie i dzisiaj, tak tem bardziej przed ćwierćwiekiem, musiał artysta polski, by znaczyć coś w kraju, przywieźć sobie najprzód „markę" z zagranicy. To też pierwszy ten zeszyt wychodzi w języku niemieckim. Niesłychane jego powodzenie wiąże Galla na cały szereg lat z niemieckim nakładcą, któremu dostarcza teraz szybko pieśń za pieśnią, zeszyt za zeszytem. Ale po niewielu już latach osiada w kraju, i nie zrywając na razie z Lipskiem, oddaje się swojskiej sztuce polskiej. I znów idzie pieśń po pieśni, ale już polska. Z nowszych naszych poetów nie pomija prawie nikogo — nadewszystkich pociąga go Asnyk, z którym łączył go zresztą stosunek osobistej przyjaźni.

Ale bardziej jeszcze, anizeli najpiękniejsza poezya książkowa nęci go ta druga, bezimienna, a silna jak lud, który ją stworzył sam, wielka swą prostotą a wspaniała swą dawnością — poezya ludowa. Coraz to częściej, w końcu wyłącznie już prawie, opracowuje melodye ludowe. On, ten mistrz misternej pieśni koncertowej, upraszcza pozornie swą sztukę w tej służbie. A czyni to z całą samowiedzą, z przekonaniem, że tak tylko, a nie inaczej pracować wolno na niwie pieśni ludowej. „Co się wzięło od ludu, trzeba oddać ludowi", oto zasada Galla, wypowiedziana niejednokrotnie i ściśle przestrzegana w jego pieśniach ludowych. I dla tego to Gall, doskonały i wybredny harmonista, w pieśniach ludowych sprowadza harmonię do najprostszej postaci, unika wszelkiej sztuczności, która zmąciéby mogła rytmy lub charakter pieśni, najchętniej zrzeka się nawet wszelkiego akompaniamentu instrumentalnego Chciałbym podkreślić to jak najsilniej, bo niejednokrotnie zdarzyło mi się napotkać dzieła innych naszych bardzo sławnych nawet kompozytorów, którzy postępują wprost przeciwnie i prostą nutę swojską obciążają takim balastem sztuczek harmonicznych, kotrapunktycznych lub figuracyjnych, że lud nie poznałby jej z pewnością. A Gallowi idzie przedewszystkiem o to, ażeby ją poznał i przyznał się do niej. I ma najzupełniejszą słuszność. „Trzeba oddać ludowi, co się wzięło od niego", to raz — a powtóre i my, ta miejska publiczność sal koncertowych, jedynie w ten sposób poznać możemy poezyę ludu, która wszędzie i zawsze wypowiada się najchętniej pieśnią śpiewaną, a tem samem poznać może połowę całego życia ludu. To już nie wyłącznie rzecz zapatrywania artystycznego, to zarazem kwestya wejścia w lud, poznania go i pokochania.

A zdaje mi się, że na tem polu Gall nie ma współzawodników, przynajmniej między żyjącymi. Gdyby mu odebrać wszystko inne, co napisał kiedykolwiek, gdyby możliwem było, żeby utonęły nagle w niepamięci wszystkie jego pieśni — te piosnki ludowe, śpiewane na każdym koncercie w Polsce, w którego program wchodzi pieśń, śpiewane bezustannie i przyjmowane z tym samym niezmiennym zachwytem, nie umilkną chyba nigdy, póki będzie w Polsce choćby jedno Towarzystwo albo kółko śpiewackie, póki choćby czterech domorosłych śpiewaków zaśpiewać zechce w ścianach własnego mieszkania.

Dzisiaj podadzą nam w Filharmonii wiązankę tych dzieci jego muzy, ze wszystkiego po trosze, co zmieścić się dało z różnorodnych owoców jego działalności w ramach jednego koncertu. A twórca ich, przy całym swym talencie i swiaże z najskromniejszych jeden, słuchać ich będzie ze łzą rozrzewnienia w oku. I przeciągną przed jego pamięcią obrazy dawne i świeże, rojenia młodzieńcze, zawody i tryumfy, i celowa już, bogata w uznanie praca późniejszego życia. To osobista strona dzisiejszej uroczystości. Ale czem on jest dla nas, jakie znaczenie przywiązuje cała sztuka polska do jego pracy, to niech powie mu ta drobna na pozór okoliczność, że święta tego, niewątpliwego jubileuszu kompozytorskiego, nie nazwaliśmy świętem Jana Galla, lecz „świętem pieśni".

Seweryn Berson.

jach. Przyczynił się do tego ten fakt, iż między Austro-Węgrami a Rossyą panuje porozumienie i istnieje trwała zgoda tych mocarstw co do postępowania w kwestyi macedońskiej, dalej, że odwołano flotę austryacką z Saloniki i że francuska eskadra do portu salonickiego nie zawinęła, co jest dla komitetu macedońskiego dowodem, że wysłanie flot nie miało na celu poparcia ruchu macedońskiego, lub przeszkodzenia Turcyi w przeprowadzeniu zamierzonych przez nią reform.

Konstantynopol, 20 maja. Urzędownie zaprzeczają alarmującej pogłosce, jakoby ze strony tureckiej groziło tutejszej ludności bułgarskiej taka sama rzeź, jakiej ofiarą padła przed laty ludność armeńska i jakoby pomysł podobnej akcyi znajdował posłuch w pałacu sułtańskim. Przeciwnie wydano jak najdalej idące zarządzenia, aby zapobiedz ewentualnym podobnym wypadkom.

Konstantynopol, 20 maja. Porta zaprzecza doniesieniom o uwięzieniu biskupa bułgarskiego Nebrokopa.

Wiadomość paryskiego *Temps*, jakoby w sandżaku Serres wybuchło powstanie, a rokoszanie oblegli miasto Kawala, jest fałszywa. W ogóle utarczki z bandami zmniejszyły się. Ostatnia była dnia 15 b. m. w wilajecie monastyrskim.

KRONIKA

Lwów, 20 maja.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców w Rożniatowie tytułem zapomogi kwotę 4000 K.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Lekarzami-asystentami w rezerwie zostali mianowani: dr. Karol Anders w 3 p. furgonów, dr. Stanisław Przybylski w 28 p. art. dyw., dr. Jan Grek w 1 p. uł., dr. Marcin Brill w szpitalu garnizonowym w Przemyślu i dr. Wilhelm Tittinger w szpitalu garnizonowym we Lwowie.

— **„Sub auspiciis Imperatoris“.** Wczoraj na Uniwersytecie wiedeńskim odbyła się promocya *sub auspiciis Imperatoris* pp. Egona Glanza, bar. Eicha i Ottona Röscha na doktorów prawa, a p. Emila Förstera na doktora filozofii.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Zarzycki, adjunkt sądowy, rodem z Zarudzia w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Józefa Gerzabka w rocznej kwocie 300 K począwszy od roku szkolnego 1902/3 Stanisławowi Kostańskiemu słuchaczowi II. roku wydziału inżynieryi w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

— **Konkurs.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs im. ks. Adama Jakubowskiego na następujący temat: „Mikołaj Rey. Historya jego życia i działalności literackiej“.

Nagroda 1400 K. Termin konkursu 31 grudnia 1904.

Akademia umiejętności przedłuża niniejszem konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza p. t.: „Monografia z dziejów cywilizacyi polskiej w epoce Odrodzenia“.

Termin konkursu 31 grudnia 1903.

Nagroda 6000 fr., względnie dwie po 4000 i 2000 fr., lub kilka po 2000 i 1000 fr.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem.

Wszelkich informacyj udziela kancelarya Akademii.

W Krakowie, dnia 17 maja 1903.

Z zarządu Akademii umiejętności.

Sekretarz generalny:

Prof. B. Ulanowski, m. p.

— **Z prasy.** *Gazeta Narodowa* donosi, że p. Teofil Merunowicz wystąpił z grona jej współpracowników.

— **Krajowy** Związek przemysłowy odbędzie dziś o godzinie 7 wieczorem doroczne walne zgromadzenie w lokalu Banku związkowego (ul. Trzeciego Maja 7).

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego koła pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się w piątek, d. 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu koła pań, przy ul. Zielonej 4 I piętro.

— **Nowa wystawa obrazów.** Lwowscy artyści-malarze, chcąc mieć stałe miejsce dla siebie i w ogóle dla polskich dzieł sztuki, wynajęli od 1 lipca lokal po ustępującem Towarz. przyjaciół sztuk pięknych i urządzą w lecie a zwłaszcza w jesieni i zimie szereg wystaw, dla których pozyskali grono najwybitniejszych artystów z Krakowa i Warszawy.

— **Zjazd delegatów Kółek rolniczych.** Piszą nam z Monasterzysk: Dnia 17 b. m. po nabożeństwie w sali szkoły miejscowej poseł do Sejmu i prezes Towarz. „Kółek rolniczych“ p. Artur Zaremba Cielecki zagaił w krótkich słowach zebranie delegatów „Kółek rolniczych“ powiatu buczackiego, którzy w liczbie około 200 szczelnie wypełnili dużą salę szkolną.

Załatwiono sprawy bieżące i najważniejsza z nich, wybór delegatów na radę ogólną w Jaśle w lipcu odbyć się mającą, poczem zabrał głos p. Popławski, inspektor rolniczy zarządu głównego „Kółek“. W godzinnym przeszło wykładzie objął jedną z najważniejszych części gospodarstwa rolnego, mianowicie sprawę odpowiedniego następstwa ziemiopłodów, w odniesieniu do stosunków miejscowych, zwracając szczególną uwagę na nieznane a nader odpowiednie lokalnie rośliny pastewne. Mimo ściśle naukowego przedmiotu, wykład ubarwiony zręcznemi i z humorem zastosowanemi porównaniami i nader przystępnie wypowiedziany, uzyskał poklask słuchaczy.

Kulminacyjnym punktem programu był historyczny wykład o rodzinach Żółkiewskich i Sobieskich, wypowiedziany przez prezesa Cieleckiego, z okazyi jubileuszu Żółkwi. Wysłuchano go z natężoną uwagą, a że trafił do przekonania licznego zebrania, dowodem, że zaraz po posiedzeniu postanowiono wysłać kilku delegatów z różnych wiosek do Żółkwi na jubileusz. Poseł Cielecki ze znaną ofiarnością na cele publiczne, dopomógł datkiem 100 K. do wprowadzenia myśli w czyn.

Po wykładach i kilku mniejszej wagi wnioskach, odbyła się loterya fantowa, a po godzinie 6 opuszczali zwolna delegaci ciche miasteczko.

— **Statystyka pocztowa.** W marcu nadano we Lwowie 908.797 listów prywatnych niepoleconych, 732.045 kart korespondencyjnych, 210.854 listów urzędowych niepoleconych, 105.358 listów poleconych (w ogóle), 126.766 przesyłek pod opaską, 22 871 przesyłek z próbkami, 1,055.136 egzemplarzy gazet, ogółem 3,161 827; 9292 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2005 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 44.052 pakietów zwykłych, ogółem 55.349, wpłacono 39.058 przekazów na kwotę 2,057.640 K. 56 h., 11.231 czeków Kasy oszczędności na kwotę 3 364.085 K. 65 h., 2086 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 53.493 K. 10 h., razem 5,475.219 K. 31 h. Wypłacono 77.892 przekazów na kwotę 2,714.687 K. 24 h., 1881 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2,117.242 K. 62 h., 1074 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 48.653 K. 45 h., razem 4,880.583 K. 31 h.

Nadeszło do Lwowa: 1,121.464 listów prywatnych niepoleconych, 905.279 kart korespondencyjnych, 112.811 listów urzędowych niepoleconych, 104.645 listów poleconych (w ogóle), 89.686 przesyłek pod opaską, 16.896 przesyłek z próbkami, 172.138 egzemplarzy gazet ogółem 2 522.919; 10.531 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1612 pakietów wartościowych (ponad 100 K), 48.511 pakietów zwykłych, ogółem 60.654.

— **Ruch telegraficzny.** W marcu nadano we Lwowie 17.050 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 16.579 K. — h. nadeszło 19.302 depesz dla adresatów w miejscu, a 180.992 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu marcu nadano we Lwowie telegramów 2614. Nadeszło 2216 telegramów. Ilość abonentów 781. Ilość rozmów telefonicznych 87.709. Dochód 3043 K. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 93; rozmów telefonicznych 1600. Dochód 4055 K. Razem 7098 K.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica z fabryki spirytusu pp. Sprecherów, Teodor Rybicki, zajeżdżając wczoraj wieczorem naładowanym wozem przed magazyn towarowy na głównym dworcu kolejowym, spadł tak nieszczęśliwie z kozła na ziemię, że koła wozu przeszły mu przez nogę i złamały kość goleniową.

Ciężko rannego odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego, po prowizorycznem opatrzeniu, do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy skradziono p. L. W. z zamkniętego mieszkania przy ul. Krupiarskiej l. 9 kilkadziesiąt sztuk bielizny.

Znaleziony wczoraj złoty zegarek damski może odebrać właścicielka w policyi.

Majerowi Gerschonowi, właścicielowi cukierni przy ul. Skarbkowskiej l. 1, skradł wczoraj w nocy jakiś rzezimieszek z zamkniętego sklepu 50 koron gotówką i książeczkę gal. Kasy oszczędności na znaczniejszą kwotę.

Ubiegłej nocy aresztowano niejakiego Konstatego Trembacza i jego kochankę Maryę Osmok pod zarzutem kradzieży w hotelu Bombacha śpiącemu tam stelmachowi z Łopatyna Adamowi Wójcickiemu, kwoty 600 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Helena Zofia z Wątorskich Sterzyńska, żona rewidenta rachunkowego c. k. Namiestnictwa, w 30 roku życia; — Józef Grzywiński, artysta teatru warszawskiego; — Tomasz Michelini, rzeźbiarz, w 30 roku życia; — Honorata z Kowalewskich Linkowa, w 68 roku życia.

W Krakowie, Jan Łukasz Łuniewski, weteran z r. 1863, w 81 roku życia.

W Stanisławowie, Julia Lusińska-Woiss, w 42 roku życia.

W Wiedniu, dr. Michał Fischler, adwokat krajowy w Bołszowcach.

W Pradze, Karol Szebor, muzyk i kompozytor, autor kilku oper.

— **Z Krakowa** telefonują nam: Śledztwo sądowe w sprawie starszych konduktorów kolei państwowych, aresztowanych pod zarzutem kradzieży na kolejach, objął sędzia śledczy adjunkt dr. Kazimierz Marowski; obronę Skrzyszowskiego adwokat Włodzimierz Lewicki, obronę Pilawskiego prof. dr. Rosenblatt.

Wniosek o przystąpienie do budowy miejskiej stacyi elektrycznej, uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej komisya inwestycyjna. Subkomitet otrzymał upoważnienie do poczynienia odpowiednich kroków.

— **Pożary.** W gminie Mużyłowie, pow. podhajeckiego, wybuchł w tych dniach w samo południe pożar, który zniszczył doszczętnie 3 zagrody włościańskie. Ogień miała wzniecić włościanka Marka Mochun, która chciała pozbawić swą synowę mienia za to, że po śmierci męża zamierzała zawrzeć ponowne śluby małżeńskie. Zbrodniarkę aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

Na obszarze dworskim w Torskiem, właściciela dóbr p. Włodzimierza Siemiginowskiego, wybuchł d. 13 b. m. o godzinie 2 po południu z niewiadomej przyczyny w stajni gorzelnianej pożar, wskutek czego stajnia ta wraz z zapasami paszy dla bydła doszczętnie spłonęła. Ogień przeniósł się następnie na obok stojący młyn, który również, wraz z zapasami zboża, padł ofiarą płomieni. Szkoda wynosi około 10.000 K.

W Albinówce, folwarku obok Serwicz (w pow. złoczowskim), należącym do p. Franciszka Sakowicza, wybuchł groźny pożar, który w stosunkowo krótkim czasie zniszczył wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z zapasami zboża, maszynami i narzędziami rolniczemi. W płomieniach zginęło 23 koni, 1 buhaj i 6 cieląt. Szkoda jest bardzo znaczna. Powodem pożaru prawdopodobnie nieostrożność.

Z Glinian donoszą, że onegdaj o godzinie 1 w południe wybuchł tam pożar, który zniszczył 4 zagrody włościańskie i budynek, mieszczący w sobie urząd gminny. Szkoda wynosi około 26.500 K. i była ubezpieczona zaledwie na 13.400 K. Stosunkowo największą szkodę poniósł notaryusz p. Stanisław Tokarski, zajmujący mieszkanie piętrowe nad urzędem gminnym. Przyczyna pożaru na razie niezbadana, prawdopodobnie spowodowały go dzieci, bawiąc się zapałkami.

— **Eksplozya.** Z Tryestu donoszą do dzienników wiedeńskich, że przed gmachem tamtejszej Szkoły realnej eksplodowała wczoraj bomba, która jednakże nie wyrządziła żadnej szkody.

— **Schronisko dla umysłowo chorych.** Onegdaj po południu otwarto uroczyście w Drewnicy pod Warszawą pierwsze schronisko dla chorych umysłowo i nerwowo nieuleczalnych, założone przez warszawskie Towarzystwo opieki nad chorymi umysłowo.

— **Zjazd** rady Muzeum narodowego w Rapperswylu naznaczony został na dni 4, 5 i 6 sierpnia b. r.

— **Samobójstwo.** Z Berlina donoszą nam: W skutek nieuleczalnego cierpienia popełnił przybyły tu, 26 lat liczący kupiec warszawski, Breslauer, samobójstwo. Zasięgał on porady tutejszych lekarzy, lecz straszne bole głowy doprowadziły go do rozpaczliwego czynu. — Breslauer powiesił się w swem mieszkaniu.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Wrocławia donoszą: W poniedziałek rano pociąg z robotnikami kolejowymi, którzy udawali się na wycieczkę świąteczną, wykoleił się pod Schoenborem skutkiem złego nastawienia zwrotnicy. Pięć wagonów przewróciło się. Ośm osób zabitych, wiele rannych i pokaleczonych.

— **Lokale trzeźwienia.** W Kijowie przy kancelaryach cyrkułowych urządzono specyalne pokoje, przeznaczone na miejsce trzeźwienia pijaków. Każdy taki pokój znajduje się pod kierunkiem lekarza i opieką felczera i przedzielony jest na dwie części: jedna przeznaczona dla kobiet, druga dla mężczyzn.

Daty statystyczne z jednego tylko cyrkułu wykazują, iż w pierwszym miesiącu istnienia, w maju z. r., dostawiono tam 31 pijanych, w czerwcu 34, w lipcu 26, w sierpniu 35, we wrześniu 23, a w październiku 36. Większość dostawionych gości należy do inteligencyi. Są to urzędnicy, studenci, uczniowie zakładów naukowych, a nawet i uczenice. Większość dostawionych w policyi pozostaje kilka godzin, są jednak wypadki, iż trzeba ich tam przetrzymywać i 15 godzin, aż do zupełnego wytrzeźwienia.

— **Dramat podczas dramatu.** Dnia 8 b. m. w teatrze amsterdamskim Van Lier, podczas przedstawienia melodramatu d'Enneryego i Cormona p. t.: „Uzasadniony proces“, rozegrał się krwawy dramat wśród publiczności. W chwili gdy jeden z artystów wymawiał słowa: „Mój ojciec nie popełnił tej zbrodni“, w pierwszym rzędzie krzeseł rozległy się dwa strzały. Z okrzykiem: „Mordują!“ — publiczność zerwała się z miejsc swoich, a siedzący w loży pierwszego piętra syn aktora, Bowmeester, zsunął się po filarze na dół i obezwładnił rycerza rewolwerowego. Jednocześnie młoda kobieta z okrwawioną głową wybiegła na kurytarz i tam padła bez przytomności. Jak się okazało, strzelającym był młody właściciel składu cygar, ofiarą zaś jego kochanka. Wzgardzony przez nią dla innego, spotkawszy ją w teatrze, próbował wznowić stosunek przerwany, a gdy mu się to nie udało, wystrzelił do niej dwukrotnie z rewolweru. Rany są ciężkie lecz nie śmiertelne. Policya musiała stanąć z bronią w ręką w obronie zbrodniarza, którego publiczność chciała zlynchować na miejscu. Po dłuższej przerwie, przedstawienie doprowadzono do końca.

— **Największy okręt wojenny.** W warstatach okrętowych Fairfield na rzece Clyde spuszczono na wodę największy w świecie okręt wojenny, zamówiony przez rząd angielski. „Commonwealth“ — tak brzmi nazwa tego olbrzyma — posiada 425 stóp długości, 78 stóp szerokości i zanurza się na 26 stóp i 9 cali w wodzie. Objętość jego wynosi 16.359 ton. Uzbrojenie składa się z 40 dział, załogę stanowi 750 ludzi.

— **Pływający kościół** dla szyprów na Szprewie i Haweli zamierza urządzić ewangelickie stowarzyszenie pastorów. Według obliczeń ich przebywa rocznie około 130.000 szyprów na wspomnianych rzekach, a ponieważ za mało mają czasu, aby odwiedzać położone zwykle w znacznej odległości kościoły, postanowiono ułatwić im nabożeństwo przez kościół pływający. Ma to być szeroki statek z wielką, 50 osób obejmującą kajutą, którą urządzi się jak kaplicę. Zaczęto już na ten cel zbierać składki.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Aleksandra Lüdowa, znakomita artystka dramatyczna, Lwowianka rodem, obchodzić będzie w dniu 1 czerwca dwudziestą rocznicę aktorskiego zawodu benefisem, przyznanym jej przez dyrekcyę rządowych teatrów w Warszawie. Na przedstawienie to, budzące żywe zajęcie w szerokich kołach publiczności warszawskiej, złoży się: obrazek w 1 akcie z życia Chopina noszący tytuł „On i ona“, przez Zygmunta Sarneckiego napisany, a w którym wielce utalentowana benefisantka odtworzy postać pani George Sand; ustęp z najpiękniejszego z dramatów Stanisława Wyspiańskiego, w którym po dłuższej chorobie wystąpi p. Wanda Siemaszkowa i „Ćwiartka papieru“ Wiktoryna Sardou. W roli głównej tej wykwintnej komedyi święciła p. Lüdowa zawsze jeden ze swych najświetniejszych tryumfów scenicznych.

Słownika geograficznego Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich ukazał się zeszyt 181. Tomu XV. i zawiera zwięzły i treściwy opis miejscowości od „Michalki“ do „Odolanów“.

Nowe wydawnictwa. 1. Ort-Ot „Monologów i Deklamacyi“ tomów trzy. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1903.

2. Blanki Halickiej „Krwawe lata“ (1812—1814 Powieść). Lwow 1903.

3. El. (Kazimierz Laskowski) „Z majowych dni“. Warszawa 1903.

4. Wacław Rollicz Lieder „Nowe Wiersze“. Kraków 1903.

5. Antoni Godziemba Wysocki „Narodziny Upiora“ Powieść. Lwów 1903.

6. Józef Rączkowski „Poezye“ Kraków Gebethner i Spka 1903.

7. Julia Terpiłowska „Przystań“. Powieść współczesna. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1903.

8. Marya Kazecka „Kędy milczy słońce“. Lwów 1903

9. Wilheim Feldman „Wybór poezyi młodej Polski“. Kra[illegible] E. Friedlein. 1903.

10. Tomasz Rudnicki „Pan Bóg winy karze, pokuta je maże“. Tomów dwa. Kraków 1903.

Trzynaste przedstawienie „Mieszczan“, Gorkijego zapowiedziane na dzisiejszy wieczór w teatrze miejskim będzie z powodu przewidzianych urlopów przedostatniem w bieżącym sezonie przedstawieniem tej sztuki wielkiem u nas uwieńczonej sukcesem. Przedstawienie to uprzystępniają zniżone ceny miejsc najszerszej publiczności.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz przedostatni w bieżącym sezonie po cenach zniżonych „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

We czwartek o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy „Panna służąca“ komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina.

We czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Druciarz“ operetka w 2 aktach Fr. Lehara.

W piątek (po cenach popołudniowych) „Romantyczni“, komedya w 3 aktach E. Rostanda.

W sobotę po raz 47 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśn operowa w 5 odsłonach E. Humperdincka.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem przedstawienie teatru ludowego po cenach popołudniowych, po raz pierwszy „Knajpa“, sztuka w 3 aktach z prologiem Zenona Parviego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie oznajmia, że na szlaku kolejowym Lwów-Ławoczne zaprowadzoną będzie, tymczasowo na próbę od 1 czerwca b. r. począwszy aż do odwołania między Lwowem i Stryjem piąta para pociągów osobowych, nr. 1721 i 1722, z których pierwszy odchodząc ze Stryja o 8 godz. 3 min. rano przybędzie do Lwowa o 9 godz. 57 min. przed południem, a drugi pociąg wyszedłszy ze Lwowa o 11 godz. 5 min. w nocy zdąży do Stryja o 12 godz. 55 min w. nocy.

Równocześnie ulegną nieznacznej zmianie w stacyach pośrednich na wspomnianym szlaku kolejowym rozkłady jazdy pociągów nr. 1711 i 1717.

Szczegółowy rozkład jazdy ważny dla szlaku kolejowego Lwów-Ławoczne z dniem 1 czerwca b. r. zawarty jest w ogłoszeniach i dodatkach do ściennych i kieszonkowych rozkładów jazdy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 1 maja 1903 wszedł w życie dodatek II. do taryfy część II. (Taryfa dla Galicyi i Bukowiny z przeładowaniem na Łabie).

Kolej Północna. Z powodu zamierzonego upaństwowienia kolei Północnej odbyło się ubiegłej niedzieli w Opawie zgromadzenie przedstawicieli wszystkich niemieckich gmin szląskich, leżących przy szlaku kolei Północnej i uchwaliło rezolucyę, w której oświadcza się stanowczo przeciw upaństwowieniu. Jako motywy tej uchwały podano przedewszystkiem względy narodowościowe, a mianowicie obawę, że kolej Północna po upaństwowieniu mogłaby się stać narzędziem slawizacyi niemieckich gmin na Szląsku, a następnie względy na finanse autonomiczne. Obecnie płaci kolej Północna na Szląsku dodatków gminnych do podatków przeszło 200.000 kor. rocznie, owóż zgromadzenie opawskie wyraziło obawę, że po upaństwowieniu, gdyby dochody kolei Północnej tonęły w ogólnym zbiorniku dochodów wszystkich kolei państwowych, mogłyby gminy szląskie stracić to źródło dochodów.

I. Krakowski targ na bydło rozpłodowe. Staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Krakowie w dniach 6 i 7 czerwca b. r. I. krakowski targ na bydło rozpłodowe. Na targu znajdować się będzie przeszło 200 sztuk bukai, krów i jałowic rasy fryzyjskiej, oldenburskiej, simmenthal, czerwonej krajowej, tak czystej jak i pół krwi. Ponieważ na wyż rzeczonym targu znajdować się będą tylko takie sztuki, które przez inspektorat hodowli komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego jako celowi odpowiadające uznane zostały — przeto nadarza się wyjątkowo dogodna sposobność dla hodowców nabycia na targu w mowie będącym prawdziwie dobrego materyału rozpłodowego bydła czterech powyżej wymienionych ras.

Wiedeń, 20 maja. Cukier 22·53 do —·— (spokojne). — Spirytus 40·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 20 maja. Targ zbożowy (Kursa w koronach i po 50 klg.).
Pszenica (cisańska) 8·25 do 8·70.
Żyto (słowac.) 7·11 do 7·30.
Jęczmień (morawski) 7·25 do 7·80.
Kukurudza (węgierska) 6·80 do 7·—.
Owies (węgierski) 6·15 do 6·20.
Rzepak —·— do —·—.
Usposobienię: słabe. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 20 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 7·67 do 7·68. — Pszenica na październik 7·39 do 7·40. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·44 do 6·45. Owies na maj 5·87 do 5·88. Owies na październik 5·48 do 5·50. Kukurudza na maj 6·43 do 6·44. Kukurudza na lipiec 6·41 do 6·42. Rzepak na sierpień 12·45 do 12·50.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 20 maja. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Frankfurt, 20 maja. — Austryackie Kredyty 210·30, Koleje państw. —·— Alpiny 187·60, Disconto —·—, Laura —.—, Montany —·—.

Paryż, 20 maja. Trzyprocentowa renta 97·85, Mąka 33·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·40 do 22·50, *loco* Ołomuniec 21·15 do 21·25, *loco* Berno-Wiedeń 21·40 do 21·50 na czerwiec *loco* Aussig 22·45 do 22·55. Cukier w kostkach. *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 32·— do 32·50. Nafta kaukazka. *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 19 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35· do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci jutro, we czwartek z Budapesztu do Wiednia.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* donoszą, że prezydent węgierskiej Izby dep. hr. Apponyi podczas niezwykle długiej prywatnej audyencyi u Najj. Pana miał sposobność złożyć Monarsze dokładne sprawozdanie o wszystkich aktualnych kwestyach polityki węgierskkiej i obecnem politycznem położeniu na Węgrzech i przy tej sposobności zapewnił, że prezydyum Izby dep. jest w najzupełniejszej zgodzie z systemem rządowym prezesa gabinetu Szella.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Przedmiotem obrad była między innemi kwestya głosowania Koła w sprawie nagłego wniosku posła Biankiniego o ostatnich wypadkach w Chorwacyi i sprawie upaństwowienia kolei Północnej.

W Boguminie odbyło się wczoraj zebranie niemieckiej rady narodowej szląskiej. Omawiano obszernie sprawę nominacyi urzędników sądowych i politycznych i postanowiono żądać od posłów, aby dopilnowali, by posad tych nie obsadzano urzędnikami słowiańskimi.

Dzienniki berlińskie donoszą, że naczelny prezes Górnego Szląska, ks. Trachenberg, ustąpi niebawem z powodu choroby oczu.

Prasa hakatystyczna już od dłuższego czasu wyrażała się nieżyczliwie o ks. Trachenbergu, ponieważ zdaniem jej nie dość energicznie występuje przeciw ruchowi polskiemu.

Drogą na Berlin nadchodzi z Petersburga wiadomość o zaburzeniach robotniczych w Tyflisie. Dnia 10 b. m. tłum robotników, złożony z tysiąca przeszło głów, urządził demonstracyę przed teatrem, przyczem wołał: „Hurra, niech żyje wolność!“ i rozwinął czerwony sztandar. Policya, która natychmiast przybyła, rozproszyła demonstrantów, przyczem uwięziła 63 osób.

W gubernii saratowskiej wybuchły podobno poważne rozruchy chłopskie.

Książę Ferdynand bułgarski przyjął wczoraj nowy gabinet na audyencyi, po której wszyscy ministrowie udali się do rossyjskiego reprezentanta dyplomatycznego i złożyli mu życzenie z okazyi rocznicy urodzin cara.

Korespondent *Timesa* w Sofii rozmawiał z nowym prezydentem gabinetu bułgarskiego generałem Petrowem, który zapewnił go, że nowe ministerstwo będzie administracyjnem, a nie partyjnem. Co do polityki zewnętrznej, nowy gabinet będzie się starał utrzymywać dobre stosunki ze wszystkiemi państwami, a przedewszystkiem z Rossyą, dla której Bułgarya ma obowiązek wiecznej wdzięczności. Gabinet dołoży wszelkich starań, aby uniknąć wojny, ale, gdyby mu ją narzucono, to się przed nią nie cofnie.

Stosunkowo dość szybko przyszedł do skutku nowy gabinet bułgarski z gen. Petrowem na czele. Z Wiednia donoszą, że takie załatwienie przesilenia wywołało tam dobre wrażenie. Nie można wprawdzie o Petrowie twierdzić, jakoby nie był russofilem, wiadomo jednak, że jego program polega na utrzymaniu dobrych stosunków z Turcyą, a to samo już daje pewną gwarancyę pokoju. Petrow jest człowiekiem bez europejskiego wykształcenia, nie włada należycie żadnym obcym językiem, posiada jednak wiele naturalnych zdolności, a przedewszystkiem stoi pod wpływem Petkowa, jednego z najinteligentniejszych mężów bułgarskich, który objął tekę spraw wewnętrznych. Zresztą już samo usunięcie ministra oświaty Radewa, który reprezentował kierunek rewolucyjny macedoński, bardzo znacznie powiększa widoki pokoju.

Katolicy holenderscy przystępują do organizowania się w stałe towarzystwa polityczne. *Kath. Social Weekblad* zamieszcza artykuł posła Alberte, kreślący zarysy organizacyi na wzór katolickiego komitetu, który podczas ostatniego strajku kolejowego tak wielkie oddał usługi. Do organizacyi może należeć każdy katolik Holandyi, płacący najmniej 1 centa tygodniowo na cele Towarzystwa. Zakres działania byłby taki sam, jak włoskiego „Opera dei congressi“. P. Alberte dowodzi, że obecnie nadeszła pora do organizowania się i przeciwdziałania zgubnym wpływom socyalnej demokracyi. Równocześnie cały kraj pracuje nad zagojeniem ran, które zadała socyalistyczna agitacya swoim własnym zwolennikom podczas nieudałego strejku na kolejach. W Hadze utworzył się komitet z łona wszystkich stronnictw politycznych, który stara się o pracę i zapomogi dla ofiar strejku. Do tej pory 3383 ludzi pozostaje bez pracy. Z początku było ich 4495 z 7655 dziećmi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał podurzędnikowi pocztowemu, Ferdynandowi Gerlachowi w Tarnowie, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 20 maja. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył tu wczoraj wieczorem z powrotem z Budapesztu.

Wiedeń, 20 maja. Austryacka deputacya kwotowa na wczorajszem posiedzeniu, w którem wzięli także udział Prezydent gabinetu dr. Koerber i P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk, nie powzięła jeszcze ostatecznej uchwały.

Tryest, 20 maja. Wczoraj na szynach tramwayowych eksplodował sygnałowy patron kolejowy. Nie wyrządził żadnej szkody.

Tryest, 20 maja. Wybuchł tu strejk w 72 warsztatach stolarskich. Strejkuje 620 robotników. Domagają się podwyższenia płacy i skrócenia dnia pracy. W innych warsztatach pracują. Za groźby przeciw nie strejkującym robotnikom aresztowano dwóch robotników strejkujących.

Budapeszt, 20 maja. Wczoraj w obecności Najj. Pana odbyła się wielka rewia wojsk tutejszej załogi.

Lindau, 20 maja. Wielka księżna Toskańska Alicya odjechała wczoraj do Salzburga. Księżna Ludwika z dzieckiem pozostaje w Lindau, oczekując dalszych zarządzeń.

Petersburg, 20 maja. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz został mianowany generalnym adjutantem cara.

Petersburg, 20 maja. Ukazem carskim gubernator Kiszyniewa Raben usunięty został ze swego stanowiska.

Petersburg, 20 maja. Dziennikowi *Nowosti* wzbroniono sprzedaży numerów, dziennik *Wołyń* zawieszono.

Rzym, 20 maja. We wszystkich kościołach włoskich obchodzona jest uroczyście dwunasta rocznica ogłoszenia encykliki robotniczej „Rerum novarum“.

St. Gallen, 20 maja. Wczoraj wieczorem ukończyła swe obrady międzynarodowa konferencya dla ustalenia austryacko-szwajcarskiej granicy w dawnem korycie Renu. Przyjęto granicę ustaloną w r. 1890.

Ufa, 20 maja. W parku miejskim dwóch ludzi zamordowało wczoraj tutejszego gubernatora Bogdanowicza.

Sztokholm, 20 maja. Dziennik *Svenska Tagbladet* donosi, że senatora Grippenberga w Uleaborgu wydalono z Finlandyi.

Mentona, 20 maja. Były prezydent Transvaalu Krüger udał się stąd na pobyt letni do Holandyi.

Konstantynopol, 20 maja. Porta i koła dyplomatyczne otrzymały uspokajające wiadomości z Bułgaryi. Wiadomości o nieprzyjaznem dla ks. Ferdynanda usposobieniu ludności były przesadzone. Ludność tamtejsza nie jest bynajmniej wojowniczo usposobiona.

Konstantynopol, 20 maja. Dwa szczepy albańskie „Reka“ i „Hasi“ zgodziły się na przeprowadzenie reform i uznanie chrześcijańskich żandarmów. Poskromienie tych dwóch szczepów ma wielkie znaczenie i należy się spodziewać pomyślnego wyniku reform. Położenie poprawiło się.

Londyn. 20 maja. Do *Biuro Reutera* donoszą z Fezu, że znaczny oddział piemienia Zemur, który rząd uzbroił do ekspedycyi przeciw Taza, zdezerterował, zabrawszy broń.

Wiedeń, 20 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 maja 1903. Banknoty w obiegu 1.486,518 000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 38,501.000), rezerwa kruszcowa 1.479,405.000 (więcej o 3,484.000), — portfel wekslowy 206,694.000 (mniej o 42,050.000), lombard papierów 41,405.000 (mniej o 2,267.000), banknoty wolne od podatków 389,276.000 (więcej o 42,066.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·18, Renta majowa 100·65, Węgierska renta koronowa 99·45, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 669.25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Länderbanku 411·— Akcye Kolei państwowych 681·50, Lombardy 51·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 388·—.

Wiedeń, 20 maja. 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·17, Renta majowa 100·65, Węgierska renta koronowa 99·54, Akcye austr. Zakładu kredytowego 669·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Kolei państw. 682·—, Lombardy 51·50, Akcye kolei Elbethal 431·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 388·—, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 118·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 20 maja. 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·50, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akc. Bodencredit 959·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 681·50, Akcye kolei Południowej 50·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 431·—, Akcye kolei Północnej 5555·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 387·—, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 346·—, Akcye Tureckie tytoniowe 345·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·95, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·50, Losy tureckie 118·25, Marki 117·10, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 maja 1903.

HOTEL GEORGE.
P. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola.

HOTEL VICTORYA.
P. W. Jaworski z Biesnej.

HOTEL STADTMÜLLERA
P. A. hr. Łoś z Krosna.

HOTEL FRANCUSKI.
PP. B. Cieński z Łoszniowa, F. Rudrof z Wierzbówki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie)
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kosmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	-	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy. Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kosmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny. Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna. Wyżny, Kosmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9)
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy) Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.
Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. maja 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	580	-
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	-
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	80	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. maja 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.65	100 85
styczeń-lipiec	100.45	100.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	171.—	181.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	250.50
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252. -
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300. —	301.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł 4 pr.	121.25	121 45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.—	508 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.35	130 35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.35	101 35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115 —	— —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.50	120.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157. -	158.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200. —	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	201.—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 10	100.10

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277.—	281.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108 15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104 —	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	99.09
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł 4 pr.	96.35	96.85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.50	91.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276 75	280.75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	274.—	277. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. o. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.25	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.70	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. -
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103. —	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.70	102.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101. —	101.80
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	101 80

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	111.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101 80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.60	95.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441 —
Clary 40 zł. mk.	166 —	176 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69 —	73 —
Palffy 40 zł. mk.	174 —	178 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	237. —	238.80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276 40	277.40
Peszt. banku hand. 500 zł.	2712.—	2718 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł	732.—	733 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	520 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	220 —	240 -
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410.50	411 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1649 —	1659 -
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531.25	533.25
Czeskiego banku zwiazkowego 100 zł.	247.75	248 75
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253 —

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwow-Czern.-Jassy 200 zł.	577.—	579 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	412.—	414 -
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł mk.	859.—	860. —

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676.—	680. —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	935.—	995. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	338.50	339.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1690.—	1699 —
Schodnicy 500 kor.	715.—	725.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385 —	390 —

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.57½	239 85
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.40
Włoskie banki	95.22½	95.35
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95 35

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.31	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06 —	19.08
20-markówka	23.41	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95.35
Ruble	2.53½	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 420 3 (3) [4040]

Dnia 30. czerwca 1903 o godz nie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya 2/3 części ciała hip. whl. 41 kg. gk. Karaszyńce.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 706 kor. 67 hal, najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 474 kor. 22 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 6. maja 1903.

L. cz. E. II. 2183/2 (13) [4002]

Na żądanie c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adwok. dr. Roińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 6. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 na II. piętrze licytacya realności położonej pod l. kons. 1334 1/4 we Lwowie wyk. hip. l. 1441 dz. I. ks. gr. gm. kat. miasta Lwowa objętej a to dwupiętrowego murowanego domu przy ulicy Snopkowskiej l. 2 B. wraz z przynależnościami, składającemi się, z okien, drzwi, kociołków miedzianych kuchennych, kluczów, stor lamp do oświetlenia, urządzenia wodociągowego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, a to grunt budowlany i budynek jest oceniony na 35677 kor. 57 hal., przynależności zaś na 749 kor. razem za 36.426 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 18213 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne lp. 10, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział II.
Lwów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E 144/3 (7) [4065]

Na żądanie Karoliny Rzeszutek, odbędzie się dnia 12. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, celem zniesienia spólności realności licytacya realności lwh. 364 ks gr. gm. kat. Sokołów składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 385 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 1. maja 1903.

L. cz. E. 272/3 (5) [4063]

Na żądanie Schulima Roznera kupca w Purzy wielkiej, odbędzie się dnia 17. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Bolechowie licytacya realności lwh. ks. gr. gm. Bełejów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2110 kor przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1540 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 22. kwietnia 1903.

L. cz. E. 204/3 (7) [4041]

Na żądanie Eudokii Marak żony Pawła, Maryi Marak żony Petra, Katarzyny Tysowskiej żony Jana i Julii Sahajdak, włościanek w Kotówce, odbędzie się dnia 19. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w Sądzie tut. biuro Nr. 10 licytacya ciała hipotecznego objętego lwh. 351 kg. gk. Kotówka, a to celem zniesienia współwłasności zachodzącej co do tej nieruchomości między wnioskodawczyniami a Wasylem Sahajdakiem Nykoły i nieobjętą masą spadkową śp. Maryi Sahajdak żony Wasyla.

Nieruchomość ta składająca się z parc. bud. lk. 28 oraz gruntowych lk. 88, 89, 90, 91, 399, 579, 663, 712/1, 884, 885, 886 i 887, tudzież przynależności składających się chaty, stodoły, szopy, stajni, chlewka i 10 drzew owocowych, oceniona jest na 6214 kor.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 4142 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 251/3 (2) [4044]

Na żądanie Anny Szelągówny w Grabiu odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya realności lwh. 20 gm. Bodzanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5089 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 3393 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14. maja 1903.

L. cz. E. 283/3 (5) [4045]

Na żądanie Abrahama Leizora Maibluma zastąpionego przez Dra Pressera we Lwowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. w Wieliczce licytacya realności lwh. 121 gm. Lednica dolna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3068 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2045 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Wieliczka, 2. maja 1903.

L. cz. E 6333/2 (5) [4095]

Na żądanie Chaima Kiwetza w Zbarażu, odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacya a) ciała tabularnego lwh. 336 kat. gminy Zaścianka objętego, z parceli gruntowej lkat. 478/2 się składającego, wraz z przynależnością, składającą się z pary koni, b) połowy ciała tabularnego lwh 331 kat. gminy Zaścianka objętego, z parceli budowlanej lkat. 53 na której znajduje się chata pod Nr. kons. 30 i budynki gospodarskie, się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 700 kor., zaś przynależności na 100 kor., zaś ad b) na kwotę 305 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 533 kor. 34 hal., zaś ad b) kwotę 203 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego nanależy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. kwietnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (2) [4034 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Eugenii Meisl pod firmą E. Meisl, handel towarów bławatnych w Białej.

Komisarzem upadłości ustanowiono radcę sądu p. Medwicza w Białej, tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Schmetterlinga.

Audyencya do wyboru 29. maja. Termin zgłoszeń wierzytelności 18. czerwca, audyencya likwidacyjna 19. czerwca 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16. maja 1903.

L. cz. S. 3/2 (43) [4084]

W konkursie Uszera Glückera w Brzeżanach przedłożył zarządca masy adw. dr. Tohl w Brzeżanach projekt rozdziału majątku masy. O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli konkursowych, którzy dotąd pretensye zgłosili, z tem iż rzeczony projekt u komisarza konkursowego c. k. radcy sądu kraj. dr. Frieda lub u zarządcy masy przejrzeć i odpisać mogą.

Uwagi przeciw temu projektowi wnieść należy włącznie do dnia 26. maja 1903 ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego.

Celem rozprawy na ewentualnie wniesione uwagi i ustalenia rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 2. czerwca 1903 godz. 9 przed południem u c. k. komisarza konkursowego w biurze 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 12. maja 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

LW. 27115/1903. [4048 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum a ewentualnie dwóch po 1140 K rocznie z fundacyi śp. dr Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs. Jedno z nich jest wolne dopiero od II. półrocza 1902/3.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja b. r., załączając metrykę chrztu, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1903.
Piotrowski.

LW. 36.685 [4068]

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Gorlicach z płacą 1400 (tysiąc czterysta) koron rocznie. Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączoną jest z prawem do emerytury. W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 31. maja 1903 r. wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeśli kandydat pozostaje służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia — dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów monarchii Austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 9. maja 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. VI. 1/3 (2) [4056]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu orzekł, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 13. maja 1903 St. 6/3 (1), że treść pisma ulotnego w języku rosyjskim wydanego nakładem grupy anarchistów w E Helda w Genewie w r. 1898 pod napisem: „Mowa Emila Henry przed sądem“ (Рѣчъ Емиля Атри передъ Судомъ) a mianowicie w ustępach na str. 10 i 15 zakreślonych, zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. b) i c) u. k., że zatem

dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Pr. 2/3 (2) [4057]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu, na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 13. maja 1903 St. 5/3 (1) orzekł, że treść broszury w języku rosyjskim, nakładem grupy ruskich komunistów anarchistów r. 1901 w Londynie wydanej pod napisem: „Współczesna nauka a anarchizm P. Kropotkina" (Современная Наука и Анархизмъ П. Кропоткина) a mianowicie w ustępach zakreślonych na str. 6, 10, 53 i 54 zawiera znamiona zbrodni zdrady głównej z §. 58 lit. b) u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Pr. 3/3 (2) [4058]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu, na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 13. maja 1903 St. 3/3 (1) orzekł, że treść broszury wydanej w języku rosyjskim nakładem „Grupy russkich kommunistów-anarchistów" w Londynie 1902 pod napisem: „Przyczynki do międzynarodowego kongresu rewolucyjnych robotników w r. 1900" (Доклады международному революцьонному рабочему конгрессу 1900 года) a mianowicie w ustępach zakreślonych na stronicy 34 i na stronicy 59, 73, 74 i 78 zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. a) b) i c) u. k. i §. 63 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Pr. 4/3 (2) [4059]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sad obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 13. maja 1903 St. 2/3 (1) orzekł, że treść broszury wydanej w języku rosyjskim przez Grupę ruskich Komunistów-anarchistów nakładem E. Helda w Genewie 1901 r. pod napisem; „Jean Grave, Umierające społeczeństwo i anarchia" (Умирающе общество и анархія) a mianowicie w ustępach zakreślonych na str. 8, 11, 34, 89, 94, 147, 159, 194 zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. b) i c) u. k. i występku z §. 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Pr. 5/3 (2) [4060]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratora państwa orzekł, że treść broszury w języku rosyjskim bez wskazania czasu i miejsca druku i nakładcy pod napisem: „Przyszłe społeczeństwo", Jana Grave (Будущее общество, Жанъ Гравъ) w szczególności zaś w ustępie na str. 97 zakreślonym, zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. b) u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Pr. 6/3 (2) [4061]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratora państwa, z 13. maja 1903 St. 1/3 (1) orzekł, że treść broszury wydanej w Londynie 1902 nakładem „Grupy ruskich Kommunistów-anarchistów" wydanej w języku rosyjskim pod napisem: „Chleb i wola" (Хлібъ и воля) P. Kropotkina a mianowicie w ustępach zakreślonych na stron. XII. 9, 13, 21, 27, 30, 47, 63, 66, 70, 83 zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. b) i c) u. k. i występku z §. 302 i 305 u. k. dalsze rozpowszechnianie tej broszury jest wzbronione
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 88/3 [3930 1—3]
Nad Wojciechem Komarnickim z Zawadki przedłuża się władzę ojcowską aż do odwołania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kałusz, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 73/3 (7) [3932 1—3]
Maryanna Smoleniówna z Włostówki uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem jej Jan Rapacz z Jurkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, 2. maja 1903.

L. cz. P. 45/3 [3907 1—3]
Michał Myta z Dołhomościsk uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Bożeckiego z Dołhomościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 29. marca 1903.

L. cz. P. 104/3 (5) [3818 1—3]
Za marnotrawcę uznano Józefa Pelca, gospodarza w Przedmieściu.
Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Góraka w Przedmieściu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. P. 63/3 (5) [3819 1—3]
Fedor Jańciuk Wasyla z Hwozda uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Nykołę Bozaka z Hwozda.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 15. kwietnia 1903.

L. cz. L. V. 2/2 (7) [3824 1—3]
Teodor Kordiuk z Czerkas został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Hnata Kurylaka z Czerkas.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. L. V. 3/2 (4) [3825 1—3]
Wasyl Litwin z Brodek został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Litwina z Brodek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. L. V. 1/3 (3) [3826 1—3]
Mikołaj Ilków z Łanów uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Fedka Ilków z Łanów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 5 lutego 1903.

L. cz. L. V. 2/3 (4) [3827 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Szczercu uznał Stanisława Cieleńkiewicza w Zagródkach umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jana Romanów w Zagródkach.
Szczerzec, dnia 4. marca 1903.

L. cz P. 60/3 (4) [3843 1—3]
Paraskę Popów urodzoną Korpaniuk z Jaremcza uznano marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono w osobie Ołeksy Korpaniuka syna Michała z Jaremcza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 16. kwietnia 1903.

L. cz. P. 56/3 (7) [3845 1—3]
Jan Herman Danielcio uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Ferdynanda Dyszkiewicza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. P. 13/3 (1) [3925]
Ogłoszenie.
Eleonora Halkiewicz, córka Leona z Kamianny uznana za umysłowo niedołężną a kuratorem jej jest Jacko Chylak z Kamianny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, 7. maja 1903.

L. cz. P. 65/3 9 [3929]
Za marnotrawnego uznano Franciszka Mierzwę w Spytkowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Jąkałę w Spytkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 8. maja 1903.

L. cz. P. VI. 58/3 (8) (3862)
P. Justyna Nyczajowa wdowa po księdzu we Lwowie zamieszkała, uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiony ks. Kornel Sznyk. gr. kat. proboszcz w Batiatyczach królewskiej.
C. k. Sąd powiatowy S. 1., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. P. V. 43/3 (9) [3894]
Andrzej Fedyszyn gospodarz gruntowy z Lackiego małego zostaje uznany za głupowatego a kuratorem dla niego zostaje ustanowiony Maksym Olszanecki gospodarz gruntowy w Lackiem małem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 30. marca 1903.

L. cz. P. V. 44/3 (4) [3895]
Justyn Jajko gospodarz gruntowy w Bałuczynie zostaje uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego zostaje zamianowany Teodor Kowalczuk, gospodarz gruntowy z Bałuczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 30. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. IV. 672/900 (5) [3667 3—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje o wiadomości, że dnia 30. września 1899 zmarła w Zarwanicy Ella Parnes 2 śl. Kremnitzer ur. Lebensfeld nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu powołanych z ustawy dziedziców Mojżesza i Sury Lebensfeldów, wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Samuelem Rothem z Złoczowa dla nich ustanowionym.
Złoczów, dnia 19. października 1901.

L. cz. IV. 16/95 (1) [3687 3—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że Gisia Rosenfeld zmarła dnia 5. listopada 1894 w Jeziernie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się do Sądu i dziedzicami oświadczyli się, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. Dra E. Wacyka w Zborowie.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.
Zborów, 19. marca 1903.

L. cz. C. II. 180/2 (1) [4015 3—3]
Przeciw Filipowi Hawryłków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Fedia Hawryłkowa pozew o uznanie własności do realności objętej whl. 149 i $^{3}/_{8}$ części ciała hipotecznego whl. 148 gminy Kadłubińska
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. czerwca 1903 godz. 8 przed południem do tut. sądu biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Byka, adwokata w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 4. maja 1903.

L. cz. Nc. V. 45/3 (1) [3636 3—3]
Na prośbę Tomasza Tomscheya, właściciela realności w Przemyślu ulica Sienna l. 10, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej mu wrzekomo książeczki przemyskiej kasy oszczędności Nr. 58.052 na kwotę 2050 koron opiewającej.
Wzywa się przeto posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy zgłosił swe prawa do tej, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta po upływie tego czasu uznaną zostanie za nieważną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. A. 158/2 (4) [3658 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dnia 6. lutego 1902 w Leżajsku zmarła Maryanna z Deców Niedziochowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem męża swego Karola Niedziochę.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu i nazwiska spadkobierców nie są znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedzictwa, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adwokatem drem Grychowskim z Leżajska.
Leżajsk, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. Prez. 330 (18/3) [3634 3—3]
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej kadencyi Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 15. czerwca 1903 o godz... przed południem się rozpoczynającej ... wodniczącym c. k. Radcę Dworu jako ... zydenta Sądu obwodowego Ambrożego ... nowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego ... celego Tustanowskiego, tudzież c. k. ... Sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego ... dera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa ... manna, Dr. Włodzimierza Kozickiego i ... ciszka Slączkę.
Sambor, 28. kwietnia 1903.

L. cz. A 151/2 (6) [3677 3—...]
C. k. Sąd powiatowy w Kutach p... do wiadomości, że Leizor Hersch Sch... zmarł dnia 31. marca 1902 w Kutach ... zostawił pisemne rozporządzenie ostatnie z dnia 25. marca 1902, którem cały majątek zapisał żonie Bruche Schauer.
Gdy miejsce pobytu ustawowych ... dziców Perli zam. Schnitzer i Chaima Scha... nie jest znane wzywa się ich aby w ... ciągu roku licząc od daty tego edyktu ... sili się w sądzie i wnieśli oświadczenie ... spadku tego, gdyż w przeciwnym razie ... stanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ... stanowionym dla nich kuratorem Osiasz... Tischlerem handlarzem w Kutach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 9. września 1902.

L. cz. A. 149/3 (2) [3688 2—...]
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu oddz... I. wzywa wszystkich z miejsca pobytu i ... cia niewiadomych spadkobierców po zmarłym w Żywcu dnia 1. kwietnia 1903 Andrzeju Szewczyku, oraz tych którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek ... którego adwokat Dr. Bogdani w Żywcu kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta lub w razie gdyby do spadku tego nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
Żywiec, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. T. 35/1 (38) [3653 2—3]
Z przeprowadzonych na skutek prośby Jana i Magdaleny Stawiarskich z Jadownik ad Brzesko dochodzeń okazuje się, że Tomasz Stawiarski, syn Błażeja i Zuzanny z Dadejów małż. Stawiarskich, urodzony w Jadownikach pod Nr. d. 56 w dniu 5. grudnia 1836 r. zmarł rzekomo w dniu 6. kwietnia 1894 w miejscowości Ulmy ad Worochta gdzie przy budowie toru kolejowego Stanisławów-Woronienka jako robotnik był zajęty.
Ustanawiając dlań kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Parviego w Brzesku wzywa się wszystkich, którzyby jakąkolwiek wiadomość o życiu lub miejscu pobytu tegoż Tomasza Stawiarskiego mieli, ażeby o tem najpóźniej do dnia 31. sierpnia 1903 r. tut. Sądowi lub kuratorowi temuż donieśli, gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu tego na żądanie interesowanych orzeczonem zostanie, iż dowód że Tomasz Stawiarski zmarł w dniu 6. kwietnia 1894 za ustanowiony uważać należy.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. 13/2 (3) [3704 2—3]
Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie względem uznania za zmarłego Antoniego Rzepy, syna Błażeja i Zofii urodzonego w Jastrzębi ad Lanckorona dnia 21. maja 1841 r., który w r. 1870 wydalił się z gminy Skawinki i dotąd nie powrócił i żadnej o sobie nie dał wiadomości i wzywa każdego, ktoby o nim jaką wiadomość posiadał, aby takową tut. sądowi albo kuratorowi notoryuszowi Lisowskiemu w Kalwaryi w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie lwowskiej, najdalej do dnia 1. czerwca 1904 udzielił.
Wadowice, dnia 11. marca 1903.

L. cz. T. 7/3 (1) [3780 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 866, opiewającej na 295 kor. 96 hal. a wystawionej na imię Amalii Jadwigi dw. imion Reicherówej z Kościeliska, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczej bowiem na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. A. 254/99 (19) [3748 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu, Oddział IV. wzywa nieznanych Sądowi z imienia, nazwiska i miejsca pobytu potomków ś. p. Wilhelminy z Obuszkiewiczów Kosturskiej, przez głowę której przysługuje im prawo dziedziczenia z ustawy po ś. p. ks. Cyrylu Obuszkiewiczu w Żmijowiskach dnia 14. maja 1899 z pozostawieniem kodycylu bez daty zmarłym, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Buglem c. k. notaryuszem w Krakowcu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. A. IX. 535/2 (5) [3743 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IX. w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 16. grudnia 1895 zmarł Michał Zamkowy syn Łuki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jednego z dziedziców ustawniczych, spadkobiercy a mianowicie Jewdochy Makuch Sądowi nie jest wiadomem, wzywa się ją, aby do jednego roku od dnia poniżej oznaczonego w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. A. 242/1 13/IV. [3794 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michalina 1 śl. Kulczycka 2 śl. Nowosielska zmarła dnia 1 grudnia 1889 w Wierzchowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do spadku Julia zam. Muszyńska.

Gdy miejsce pobytu Julii zam. Muszyńskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Grzegorzem Bilińskim w Wierzchowcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 28. marca 1903.

L. cz. A. 219/2 (8) [3761 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Wawrzyńca Kuśnierza, aby w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Szymonie Kuśnierzu, zmarłym w Kielnarowy 1. lutego 1902 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i po Pawle Kuśnierzu, zmarłym w Borysławiu 2. czerwca 1902 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzi Sąd spadek z tymi dziedzicami, którzy się zgłoszą i z kuratorem Stanisławem Kuśnierzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 13. lutego 1903.

Ч. спр. Т. 17/3 (2) [4030 1—3]

В рішучім полагодженю просьби о. Михаїла Шелеметка пароха з Бутин впроваджуємо поступоване амортизацийне що до мнимо затрачених книжочок вкладкових товариства кредитового урядників і сьвящеників у Львові, а іменно книжочки вкладкової з дати Львів 23. червня 1902 Ч. 226 на 500 кор. і книжочки з тої самої дати Ч. 227 на 192 кор і на імя о. Михаїла Шелеметка виставлених і взиваємо посідача тих книжочок, щоби до шести місяців свої права що до них в тутешнім Суді зголосив, в противнім бо случаю названі книжочки будуть узнані неістнуючими.

Ц. к. Суд краєвий цив. Відд. VII.

Львів, дня 23. цьвітня 1903.

L. cz. T. 19/3 (1) [3701 1—3]

Na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo zaginionych proszącemu Towarzystwu weksli, a mianowicie:

1) weksla z daty Gliniany 30. marca 1903, przyjętego przez Pawła Bundę, wystawionego przez Jana Tymiaka i żyrowanego przez Jana Tymiaka i Towarzystwo zaliczkowe, wszystkich w Glinianach, na 333 koron opiewającego, płatnego dnia 28. czerwca 1903 we Lwowie.

2) weksla z daty Gliniany 30. marca 1903 przyjętego przez Chaima Schmidta wystawionego przez Abrahama Reinherza a żyrowanego przez Abrahama Reinherza Judę Szlumpera, Arona Selzera i Towarzystwo zaliczkowe, wszystkich w Gliniach, na 1000 kor. opiewającego, płatnego dnia 30. czerwca 1903 we Lwowie.

3) weksla z daty Gliniany 30. marca 1903 przyjętego przez Ołeksę Gula, Annę Gula, Pawła Goj w Kurowicach, wystawionego przez Seńka Strembickiego w Kurowicach, a żyrowanego przez Seńka Strembickiego w Kurowicach i Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na 357 kor. opiewającego, płatnego dnia 30. czerwca 1903 we Lwowie.

4) weksla z daty Gliniany 30. marca 1903 przyjętego przez Andrzeja Duliba w Żeniowie a żyrowanego przez Stacha Mazura, Jana Prochera, Antoniego Sotnika, Petronelę Duliba w Żeniowie i Towarzystwo zaliczkowe Glinianach, na 875 kor. opiewającego, płatnego dnia 30. czerwca 1903 we Lwowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności tych weksli, weksle te tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu weksle za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. 112. [3703]

Ogłoszenie.

Cypryan Kocowski emer. radca Sądu krajowego wpisany został z dniem 2. maja 1903 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 50/3 (4) [3635]

Panu Simchemu Willnerowi, zamieszkałemu przedtem w Podwołoczyskach w toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu sprawie egzekucyjnej Eisiga Friedmanna przeciw niemu pto 2000 K i inne kwoty względem licytacyi majętności „Pod Różami I.“ lwh. 496 tus. ks. gr. dla więk. pos. ma być doręczoną uchwała c. k. Sądu pow. w Podwołoczyskach z dnia 9. marca 1903 l. cz. E. 335/3 (1), którą dozwolono licytacyę wyż wymienionej majętności, oraz ts. uchwała z dnia 11. kwietnia 1903 l. cz. E. 50/3 (4) zarządzająca przesłuchanie stron w myśl §. 12 ord. szac.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Simche Willner obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Rościsława Piątkiewicza, adwokata w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Simchego Willnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. C. 64/3 (1) [4098]

Przeciw Jakóbowi, Zofii i Janowi Papciakom w Jodłowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Annę z Piętków Podrazikową w Jodłowy pozew o 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. maja 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba, Zofii i Jana Papciaków, ustanawia się pana Wojciecha Papciaka w Jodłowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 12. maja 1903.

L. cz. C. I. 140/3 (1) [4125]

Przeciw Bendetowi Majer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie przez Chaima Markusa Neuhauera pozew o 335 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 27. maja 1903 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana Kolasińskiego, adwok. w Bolechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 13. maja 1903.

L. cz. C. II. 146/3 (2) (4107)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Chlasławie, przedtem w Smolarzynach zamieszkałemu, wniósł Mojżesz Stasovogel pozew o wydanie legatu t. j. dwów morgów gruntu zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. maja 1903 godzina 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szpunar w Łańcucie będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 14. maja 1903.

L. cz. C. II. 100/3 (2) [4113]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Podoszyn prywatnej przedtem w Błotni, wniósł Michał Ilczyszyn, z Błotni pozew o 400 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. maja 1903 godz. 9 rano. Biuro 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan dr. Jakób Schenker, adwokat w Przemyślanach, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 14. maja 1903.

L. cz. 1265/2 [4035]

Wskutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie imieniem c. k. Skarbu wdraża się po myśli §. 19. ustawy z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenia celem rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania tychże do kolejowego wykazu hipotecznego dla kolei państwowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) odnośnie do gmin położonych w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach i wzywa się wszystkich tych, którzyby żądanem wydzieleniem i przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej względnie do nowo otworzyć się mających wykazów hipotecznych, tudzież spisów dobra publicznego czuli się w sprawach swych pokrzywdzonymi, aby roszczenia swe pisemnie lub ustnie w przeciągu ośmiu tygodniowym z dniem 22. czerwca 1903 kończącego się czasokresu w tut. sądzie zgłosili, po upływie bowiem tego czasokresu roszczenia ich po myśli §. 25. powołanej ustawy nie będą uwzględnione.

O powyższem wezwaniu edyktalnem uwiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy w myśl §. 20. powołanej ustawy mają się oświadczyć w powyższym czasokresie co do żądanego przeniesienia bez ciężarów z tym dodatkiem, że milczenie ich uważanem będzie jako zezwolenie na przeniesienie gruntów w stanie wolnym od ciężarów.

Zwraca się uwagę, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach, mających uledz odpisaniu przeciw poprzednim posiadaczom w dniu ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie lub po tymże dniu nabyte zostały nie będą uwzględnione przy wydzieleniu tychże gruntów.

Czasokres niniejszym edyktem zakreślony nie może być przedłużonym a w razie uchybienia tegoż przywrócenie do pierwotnego stanu nie jest dozwolonem.

Powołane na wstępie podanie może być w godzinach urzędowych w tut. sądzie przejrzane.

Edykt niniejszy zostanie dnia 25. kwietnia 1903 obwieszczonym przez przybicie go na gmachu tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 24. kwietnia 1903.

Firmy.

G. Zl. Firm. 83/3 Ges. I. 87 [3508]

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Jaroslau (Zweigniederlassung).

Firmawortlaut: Heilman Kohn et Söhne.

Betriebsgegenstand: Kleiderfabrik.

Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G): Salomon Kohn und Emil Kohn, Kaufleute in Wien.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der mit der Firma: gleichen Namens in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: beide Gesellschafter collectiv und Salomon Kohn auch selbständig.

Firmazeichnung (F. Z.): Vor- und Zuname beider Gesellschafter eventuell des Salomon Kohn.

Datum der Eintragung: 28. März 1903.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Przemyśl, am 18. April 1903.

L. 52.088.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16. maja 1903 L. 52.083 względem przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego.

Niemiecką ustawą państwową z 3. czerwca 1900 Dz. u. p. Nr. 547, tyczącą się oględzin bydła rzeźnego i mięsa, oraz przepisami wykonawczymi do tej ustawy wydanymi zarządzono pod względem przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego co następuje:

Według pierwszego ustępu §. 12. powołanej ustawy, który wszedł w wykonanie z dniem 1. pazdziernika 1900, wzbronione jest wprowadzanie mięsa w puszkach szczelnie zamkniętych, albo w podobnych naczyniach, dalej kiełbas i innych wyrobów (mięszanin) z siekanego mięsa w obręb niemieckiego obszaru cłowego (in das Zollinland).

Również zakazane jest od dnia 1. października 1902 wprowadzanie mięsa traktowanego jedną z wymienionych poniżej substancyj albo zaprawą (mięszaniną) takie substancye zawierającą:

a) kwasem borowym i jego solami,
b) aldehydem mrówkowym (formaldehyd),
c) wodnikami i węglanami alkalii i ziem alkalicznych,
d) kwasem siarkawym i jego solami oraz solami kwasu podsiarkawego,
e) kwasem salicylowym i jego połączeniami,
f) kwasem fluorowodorowym i jego solami,
g) solami kwasu chlorowodorowego,
h) barwnikami wszelkiego rodzaju nie wliczając zastosowania ich do barwienia margaryny na żółto i do barwienia jelit etc. (Wursthülle) używanych do wyrobu kiełbas, — o ile zastosowaniu temu nie sprzeciwiają się inne przepisy (§. 21. ustawy i §. 5. ustęp d przepisów wykonawczych do tego §.).

Z dniem wejścia w wykonanie rzeczonej ustawy w całości t. j. z dniem 1. kwietnia 1903 wszedł również w życie zakaz wprowadzania mięsa psiego, jakoteż przyrządzonego mięsa końskiego, oślego, z mułów i osłomułów, albo mięsa pochodzącego z innych zwierząt z rodzaju jednokopytnych (Postanowienie rady związkowej z 10. lipca 1902).

Według innych postanowień §. 12., oraz §. 14. ustawy, jakoteż wedle §. §. 5, 6, 7. i 9. powołanego ustępu przepisów wykonawczych wolno przywozić do obrębu niemieckiego obszaru cłowego mięso świeże, opatrzone przepisanymi dokumentami ze zwierząt tylko w całości (niepoćwiartowane - in ganzen Tierkörpern). Mięso bydła rogatego, z wyjątkiem cieląt i mięso świń może być rozdzielone na połówki.

Do cieląt zalicza się bydło, którego waga mięsa nie przewyższa 75 klg.

Przy zwierzętach niepoćwiartowanych (tułowiach) muszą pozostawać w naturalnym związku opłucna i otrzewna, płuca, serce, nerki, a u krów także wymię z przynależnymi gruczołami limfatycznymi.

Połówki bitych zwierząt muszą być umieszczone (zapakowane) obok siebie i opatrzone znakami oraz liczbami pozwalającemi poznać bez dalszego dowodu, że one przynależą do siebie.

U bydła rogatego, wyjąwszy cielęta musi być wprowadzona w naturalnym związku z tułowiem także głowa albo dolna szczęka z mięśniami żuchwowymi, u świń także głowa z językiem i krtanią. Mózg i oczy nie są wymagane.

U bydła rogatego można także dołączyć głowę oddzieloną od tułowia o ile ona i tułów w taki sposób znakami albo liczbami są opatrzone, że wzajemna ich przynależność z łatwością może być stwierdzona.

U koni, osłów, mułów, osłomułów i u innych zwierząt z rodzaju jednokopytowych musi pozostawać w naturalnym związku z tułowiem prócz opłucnej, otrzewnej, płuc, serca, nerek, przynależnych gruczołów limfatycznych, także głowa, krtań i tchawica jakoteż cała skóra przynajmniej w jednem miejscu z ciałem naturalnie złączona.

Takie mięso wolno wprowadzać tylko oznaczone (deklarowane) tak, aby na podstawie tego oznaczenia (deklaracyi) w języku niemieckim można je było poznać jako mięso końskie.

Mięso peklowane (solone), wyjąwszy szynki, słoninę i jelita, może być wprowadzone w obręb obszaru cłowego, jeżeli waga pojedynczych kawałków nie wynosi mniej aniżeli 4 klg.

Z mięsem wędzonem, które poddane było peklowaniu, postąpić należy jak z peklowanem.

Co do mięsa wprowadzonego w małym obrocie granicznym jak również w obrocie jarmarcznym i targowym granicznego okręgu, mają zastosowanie przepisy §§. 12. i 13 ustawy, jakoteż odnośne postanowienia wykonawcze, o ile rządy krajowe nie zezwolą na wyjątki.

Bezpośredni **przewóz** pod konwojem cłowym, albo pod zamknięciem cłowem, a w obrocie pocztowym także bez tych środków kontrolnych, nie jest uważany jako wprowadzanie w myśl tej ustawy; mięso przeznaczone do **przewozu** nie podlega urzędowemu badaniu (§. 10. przepisów wykonawczych).

Według §. 13. ustawy wolno wprowadzać mięso tylko przez oznaczone urzędy cłowe, gdzie będzie poddawane badaniu urzędowemu przy współudziale władzy celnej.

Wedle zawiadomienia z dnia 30. maja 1902 zarządziła rada związkowa, że wprowadzanie mięsa w granice niemieckiego obszaru cłowego (Zollinland) odbywać się może tylko przez wymienione poniżej urzędy cłowe.

A) Prowincya „Szląsk“.

Stacye wchodu:	Stacye badania:	
1. Preuss. Herby uboczny urząd cłowy I.	Bytom, górny Szląsk miejsce odprawy cłowej.	świeże mięso
2. Bytom, górny Szląsk, miejsce odprawy cłowej.	Mysłowice główny urząd cłowy.	
3. Mysłowice główny urząd cłowy.	Katowice uboczny urząd cłowy I.	
4. Katowice uboczny urząd cłowy I.		
5. Austr. Bogumin (Oderberg) uboczny urząd cłowy I.	Austr. Bogumin (Oderberg) uboczny urząd cłowy.	
6. Ziegenhals uboczny urząd cłowy I.		
7. Mittelwalde główny urząd cłowy.		
8. Liebau główny urząd cłowy.	Wrocław, główny urząd podatkowy I.	
9 Seidenberg uboczny urząd cłowy.	Głogów główny urząd podatkowy.	

B) Bawarya.

1. Asch w Czechach uboczny urząd cłowy I.	Eger uboczny urząd cłowy I	świeże mięso
2. Eger (Cheb) uboczny urząd cłowy I.	Furth n. W. główny urząd cłowy.	
3. Furth n. W. główny urząd cłowy.	Simbach główny urząd cłowy.	
4. Simbach główny urząd cłowy.	Passau główny urząd cłowy.	
5. Passau główny urząd cłowy.	Salzburg uboczny urząd cłowy I.	świeże mięso
6. Salzburg uboczny urząd cłowy I.	Kufstein uboczny urząd cłowy I.	świeże mięso
	Lindau	główny urząd cłowy
7. Kufstein uboczny urząd cłowy.	Augsburg	
8. Lindau główny urząd cłowy.	Fürth	
	Hof	
	Kaiserslautern	
	Landau	
	Landshut	
	Ludwigshafen nad. R.	
	Monachium I.	
	Monachium II.	
	Norymberga	
	Ratysbona	
	Rosenheim	
	Würzburg	

C) Królestwo saskie.

1. Bodenbach uboczny urząd cłowy I.	Bodenbach uboczny urząd cłowy.
2. Tetschen uboczny urząd cłowy I.	Tetschen uboczny urząd cłowy I.
Stacye wchodu:	**Stacye badania:**
3. Warnsdorf uboczny urząd cłowy I. świeże mięso.	Warnsdorf uboczny urząd cłowy I. świeże mięso.
4. Zittau II. urząd cłowy.	Zittau główny urząd cłowy.
5. Zittau uboczny urząd cłowy II. świeże mięso.	
6. Reitzenhein uboczny urząd cłowy I.	
7. Voitersreuth uboczny urząd cłowy I.	
	Drezno główny urząd cłowy I.
	Chemnitz główny urząd cłowy.
	Lipsk główny urząd cłowy I.
	Plauen i. V. główny urząd cłowy.
	Zwikau główny urząd cłowy.
	Riesa miejsce odprawy cłowej w porcie.
	Clauchau urząd podatkowy.

D) Wirtembergia.

1. Friedrichshafen główny urząd cłowy.	Friedrichshafen główny urząd cłowy.
	Stuttgart główny urząd cłowy.
	Heilbronn główny urząd cłowy.
	Ulm główny urząd cłowy.

Dalej zarządziła rada związkowa obwieszczeniem z dnia 30. maja 1902, że wprowadzanie posyłek nadchodzących pocztą odbywać się może przez wszystkie urzędy cłowe i że rządy państw związkowych są upoważnione do ograniczenia przywozu i badania mięsa w poszczególnych, wyżej wymienionych miejscach wchodu — do pewnych dni.

Według §. 17. ustawy mięso, które wprawdzie nie jest przeznaczone do konsumcyi dla ludzi, lecz do tego celu może być użyte, może być przypuszczone do przywozu bez badania, jeżeli uczyniono je poprzednio nieprzydatnem do spożycia dla ludzi.

Przepisy §. §. 12 i 13 jakoteż odnośnych punktów postanowień wykonawczych mają zastosowanie także do renów (reniferów) i dzików a mianowicie w ten sposób, że pierwsze zrównane zostają w tym względzie z bydłem drugie ze świniami.

Inna dziczyzna włącznie z ciepłokrwistemi zwierzątami morskiemi, jakoteż ptactwo, nie podlegają ani ograniczeniom co do przywozu ani przepisom §. §. 12 i 13 ustawy ani też urządowemu badaniu przy wprowadzaniu; to samo tyczy się mięsa wprowadzanego ze sobą do użytku w podróży.

Bawoły podlegają tym samym przepisom co i bydło rogate.

Z mięsem etc. zakwestyonowanem przy badaniu postąpić należy bez względu na dalej idące środki, które stosownie do przepisów policyjno-weterynarskich albo karnych zarządzone zostaną w sposób następujący:

I. Mięso świeże.

W sposób nieszkodliwy należy usunąć:

a) **wszystkie zwierzęta całe** (tułowie, tusze) (Tierkörper) dotyczącej posyłki, o ile na podstawie wspólnego pochodzenia, rodzaju transportu i innych okoliczności przyjąć można, że nastąpiło przeniesienie zarazka chorobowego, jeżeli choćby tylko u jednego zwierzęcia istnieje księgosusz, wąglik, szelestnica, zaraza dziczyzny (Rinderseuche) pomór (Schweinepest u. Schweineseuche) ospa, nosacizna (tylczak) albo uzasadnione podejrzenie jednej z tych chorób;

b) **mięso poszczególnych tułowiów** (tusz) (Tierkörper), jeżeli zachodzi przypadek wścieklizny, róży wąglikowej świń, posocznicy (Septicaemia), ropnicy, (pyaemia), febry amerykańskiej (Texasfieber), biegunki, albo też uzasadnione podejrzenie jednej z tych chorób; dalej jeżeli u świń stwierdzone zostaną trychiny a u bydła rogatego i świń wągry w większej ilości;

c) **części zmienione,** o ile nie zachodzą wyżej wyszczególnione przypadki — w razie obecności we wnętrznościach pojedynczych pasorzytów zwierzęcych nie przenoszących się na ludzi, w razie miejscowej promienicy, gruźlicy, jeżeli tylko w gruczołach limfatycznych oskrzelowych i śródpiersiowych albo w jednym z obu tych miejsc istnieją zmiany, a ogniska gruźlicze są mało rozprzestrzenione i suche, zserowaciałe albo zwapniałe; jeżeli się okaże, że wspomniane gruczoły limfatyczne są gruźlicze, należy także i płuca zniszczyć; w razie zarazy płucnej albo uzasadnionego podejrzenia tej choroby a wreszcie w razie powierzchownego i w nieznacznym stopniu gnicia, oraz podobnych procesów rozkładowych, gdy obsiędą owady i w wypadkach nieznacznego zanieczyszczenia.

Zamiast nieszkodliwego usunięcia mięsa może nastąpić cofnięcie tegoż, jeżeli stacya oględzin, w której mięsc zakwestyonowano, leży poza granicami państwa niemieckiego.

Od przywozu należy wykluczyć:

a) **wszystko mięso w tułowiach (Tierkörper) dotyczącej posyłki,** co do którego przyjąć należy, że na nie został przeniesiony zarazek chorobowy, jeżeli tylko choćby u jednego zwierzęcia (bitego) zachodzi przypadek zarazy płucnej, zarazy pyska i racic albo uzasadnione podejrzenie tych chorób (przy zarazie płucnej albo podejrzeniu tejże po nieszkodliwem usunięciu zmienionych części);

b) **wszystko inne zakwestyonowane mięso:**

1. jeżeli towar nie odpowiada okolicznościom podanym w dokumentach posyłkowych;
2. jeżeli jakość mięsa wskazuje na zły stan odżywienia zwierzęcia;
3. jeżeli na mięsie są widoczne wybitne zboczenia co do barwy, woni, smaku i spoistości (konsystencyi), albo jeżeli wykazuje obce złogi;
4. jeżeli mięso skutkiem zgnilizny, spleśnienia, owadów, zanieczyszczenia i t. p. ucierpiało na przydatności do spożycia albo jeżeli jest nadmuchane powietrzem;
5. jeżeli gruczoły limfatyczne okazują obrzmienie z wybroczynami lub bez nich, zserowacenie lub zwapnienie;
6. jeżeli istnieje gruźlica lub uzasadnione podejrzenie tej choroby;
7. jeżeli stwierdzono pojedyncze wągry (u bydła rogatego cysticercus inermi, u świń cystic. cellulosae).

II. Mięso przyprawione z wyjątkiem tłuszczów.

Usunąć należy w sposób nieszkodliwy:

a) **wszystkie pakunki (Packstück) dotyczącej posyłki,** jeżeli choćby tylko co do jednego kawałka mięsa zachodzą okoliczności wyszczególnione pod **„I. Mięso świeże,** ustęp a“;

b) **pojedyńczy pakunek (Packstück),** jeżeli co do jednego kawałka mięsa wykazano okoliczności wzmiankowane pod **„I. Mięso świeże,** ustęp b.“ wyjąwszy wściekliznę;

c) **pojedyńczy kawałek mięsa,** jeżeli stwierdzono w nim trychiny albo wągry;

d) **części zmienione** w razie powierzchownej i nieznacznej zgnilizny i podobnych procesów rozkładowych, obecności na niem owadów i zanieczyszczenia nieznacznego.

Także i w tych wypadkach zamiast nieszkodliwego usunięcia może mieć miejsce cofnięcie jeżeli kwestyonująca posyłkę stacya oględzin leży poza granicą państwa niemieckiego.

Od przywozu należy wykluczyć:

a) **cały pakunek,** jeżeli:

1. towar nie odpowiada szczegółom podanym w dokumentach towarzyszących posyłce oraz warunkom przywozu;
2. jeżeli w pakunku znaleziono jelita i kiszki (Därme), ze zmianami chorobowemi w szczególności z wybroczynami, guzkami i wrzodami,
3. jeżeli wszystkie próby wzięte z pakunku wykazały, że mięso niezupełnie zostało zapeklowane, niezupełnie przesiąkło solą, nie jest zupełnie ugotowane etc;
4. jeżeli choćby tylko na jednym kawałku mięsa stwierdzono objawy zarazy płucnej, zarazy pyskowo-racicowej, albo uzasadnione podejrzenie tych chorób;

b) **pojedyńczy kawałek,** jeżeli nie odpowiada innym warunkom przywozu i jeżeli pod względem zdrowotnym i policyjno-weterynarskim jest podejrzany.

Przyrządzony tłuszcz należy cofnąć, jeżeli przy próbie wstępnej i głównej nie odpowiada wymaganym warunkom.

Wrazie zakwestyonowania towaru dla braku albo niedokładności dokumentów przesyłkowych można zaniechać cofnięcia, skoro odnośne dokumenty dodatkowo zostaną dostarczone.

Cofnięte mięso oznaczyć należy jako takie za pomocą pieczęci barwiącej (Farbenstempel).

Cofnięte przymusowo albo dobrowolnie mięso może być dopuszczone do przywozu, jeżeli użyte będzie na inny cel aniżeli do spożycia dla ludzi.

W tym wypadku uczynić należy mięso nieprzydatnem do spożycia dla ludzi w drodze przeróbki fabrycznej przez odpowiednie środki kontrolne, albo nacinając je głęboko i następnie polewając wapnem, mazią surową, olejami z mazi pogazowej (kwas karbolowy, krezol), tłuszcze traktując także ługiem alkalicznym, naftą albo olejkiem rozmarynowym.

Mięso nie dające powodu do kwestyonowania ma stacya badania ogłosić jako przydatne do spożycia dla ludzi i jako takie będzie również stosowną pieczęcią (Farbenstempel) opatrzone.

Przeciw zakwestyonowaniu przesyłki przy próbie wyrywkowej jak nie mniej przeciw innym zakwestyonowaniom, co do których decyzya należy do władzy policyjnej, może interesowany wnieść zażalenie w ciągu 1 dnia od zawiadomienia.

Ten środek prawny należy w pierwszym wypadku zgłosić na stacyi oględzin a na wniosek odwołującego się dalsze badanie ma być wstrzymane; w drugim wypadku zgłosić to należy u władzy policyjnej, co zawsze ma skutek odraczający. Zażalenia rozstrzyga władza wyższa, którą wyznaczy rząd krajowy, a mianowicie o ile środek prawny skierowany jest przeciw orzeczeniu technicznemu, po wysłuchaniu przynajmniej jeszcze jednego znawcy.

Koszta powstałe skutkiem nieuzasadnionego odwołania się ponosi odwołujący się.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. marca b. r. L. 54.200, w ślad za obwieszczeniem z 10. stycznia 1903 L. 1076.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.